PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

AB

# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr. | Czwartek 10 lutego 1955 roku | Rok IV. Nr 35 (736)

## Referat W. M. Mołotowa
### o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej rządu ZSRR
**wygłoszony na sesji Rady Najwyższej ZSRR**

(Część pierwsza)

zamieszczamy na stronach 3, 4 i 5

# Sesja Rady Najwyższej ZSRR
## zakończyła obrady

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — towarzysz N. A. Bułganin

MOSKWA. W dniu 9 lutego na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości rozpoczęła się dyskusja nad referatem pierwszego zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej rządu Związku Radzieckiego.

Deputowani, którzy zabierali głos w dyskusji w imieniu milionów obywateli radzieckich, podkreślali, że uważają pokojową politykę rządu ZSRR za politykę słuszną, wyrażającą interesy i wolę wszystkich ludzi radzieckich.

Związek Radziecki — oświadczył Przewodniczący Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej, deputowany Aleksander Puzanow, — prowadzi konsekwentną walkę o pokój, o złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Polityce Stanów Zjednoczonych, zmierzającej do podziału Europy i tworzenia agresywnych bloków wojennych, rząd radziecki przeciwstawia system bezpieczeństwa zbiorowego wszystkich krajów europejskich. Polityka ta cieszy się gorącym poparciem wszystkich narodów Kraju Rad.

Deputowana Nina Popowa — sekretarz Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych — w imieniu kobiet radzieckich opowiedziała się za całkowitym zaaprobowaniem polityki zagranicznej rządu ZSRR, zmierzającej do utrwalenia pokoju na całym świecie. Podkreśliła ona olbrzymie znaczenie ogłoszonego przez Światową Radę Pokoju orędzia do narodów, domagającego się zakazu broni atomowej.

Następnie przemawiał przewodniczący Rady Ministrów Ukraińskiej SRR N. Kalczenko. Wyrażając poparcie dla pokojowej polityki rządu radzieckiego deputowany Kalczenko podkreśla, że w pamięci Ukraińców żywe są jeszcze wspomnienia krwawych zbrodni popełnionych przez faszystów niemieckich w czasie drugiej wojny światowej. Naród ukraiński — stwierdził mówca — wie, czym jest zbójecki, drapieżny militaryzm niemiecki.

Znany uczony, deputowany M. Muszeliszwili (Gruzińska SRR) oświadczył, że wykorzystanie energii atomowej do celów pokojowych — to jedyna droga, po której winni kroczyć naukowcy we wszystkich krajach. Mówca przypomniał, że w ZSRR nie tylko buduje się elektrownie atomowe, lecz prowadzi się także badania nad bezpośrednią przemianą energii atomowej w energię elektryczną i elektro-chemiczną.

Następnie zabrał głos marszałek Związku Radzieckiego Iwan Koniew. Generalna linia radzieckiej polityki zagranicznej — stwierdził mówca — pozostaje polityką pokoju, poszanowania suwerenności narodowej wielkich i małych narodów. Związek Radziecki nikomu nie zagraża i nie zamierza dokonywać na kogokolwiek napaści. Jednakże gdyby imperialiści odważyli się zaatakować Kraj Rad, zostaną rozgromieni. Będzie się ich biło z całej siły, wszelkiego rodzaju nowoczesną bronią, według wszelkich reguł radzieckiej sztuki wojennej.

Wielu deputowanych podkreśliło poważne niebezpieczeństwo, jakie dla narodów europejskich kryje się w układach paryskich.

(Dokończenie na 2 str.)

## Dla dalszego rozkwitu ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ
### Spółdzielcy przyspieszą prace wiosenno-siewne

**W ślad za klasą robotniczą, podejmującą zobowiązania produkcyjne dla uczczenia X rocznicy wyzwolenia Ziemi Koszalińskiej, nadchodzą meldunki z odległych gromad naszego województwa, w których chłopi i spółdzielcy zobowiązują się wzmóc wysiłki nad podniesieniem produkcji rolnej, hodowlanej itp.**

**Członkowie RZS „Przełom" w Żukówku postanawiają m. in.: poprzez racjonalną uprawę ziemi podnieść wydajność z ha; zakończyć siewy zbóż w terminie 8-dniowym; zasilać pola spółdzielcze obornikiem z działek przyzagrodowych.**

* * *

**Członkowie spółdzielni im. Ludwika Waryńskiego w Kramarzynach zobowiązali się m. in: uprawiać więcej roślin przemysłowych i do dnia 25 marca br. wywieźć z lasu 20 metrów sześc. drewna ponad plan.**

* * *

**W odpowiedzi na apel spółdzielców z Górzna członkowie RZS w Kiełpinie odpowiadają następującymi zobowiązaniami: tegoroczną kampanię wiosenno-siewną przeprowadzić w ciągu 12 dni; zakończyć sadzenie ziemniaków na areale 35 ha do 25 maja br.; celem zabezpieczenia bazy paszowej zwiększyć zasiew roślin motylkowych o 50 proc. areału w porównaniu z rokiem ubiegłym; zwiększyć zasiew roślin okopowych i pastewnych o 200 proc. w stosunku do roku ub.**

**Jednocześnie spółdzielcy z Kiełpina wzywają do podejmowania podobnych zobowiązań spółdzielnie w Potulicach, Prochach, Łękach i Laskowie.**

Opracowano na podstawie korespondencji

## Przemysł maszyn rolniczych
### przygotowuje się do kampanii wiosenno-siewnej

WARSZAWA. W produkcji przemysłu maszyn rolniczych, który w ub. roku nie wykonał rocznego planu produkcji podstawowych asortymentów, w styczniu i lutym br. nastąpiła pewna poprawa.

Fabryki tego przemysłu cały swój wysiłek skierowały na produkcję maszyn i narzędzi, potrzebnych naszemu rolnictwu w zbliżającej się kampanii siewów wiosennych. W styczniu wykonano ogółem ponad 23 tysiące pługów, kompletów bron, różnego typu siewników, sadzarek do ziemniaków itp. Ponadto wyprodukowano ok. 400 ton części do tych maszyn.

Plan produkcji maszyn i narzędzi rolniczych potrzebnych do tegorocznej wiosennej kampanii siewnej został już w zasadzie wykonany, poza jednym asortymentem — trzymietrowymi ciągnikowymi siewnikami zbożowymi. Fabryka maszyn rolniczych „Kraj" w Kutnie, wytwarzająca te siewniki, ze względu na brak odpowiedniej ilości suchego drewna do kół biegowych, ma niedobór 85 sztuk siewników w stosunku do styczniowego planu. Niedobór ten, jak zapewnia kierownictwo fabryki, będzie w lutym nadrobiony.

Liczne skargi na jakość produkowanych maszyn i narzędzi rolniczych spowodowały, iż kierownictwo przemysłu maszyn rolniczych przeanalizowało możliwości polepszenia wytwarzanych wyrobów, podejmując szereg środków organizacyjnych. Postanowiono m. in. uruchomić w fabrykach specjalne laboratoria do przeprowadzania analizy jakości żeliwa i innych surowców oraz materiałów używanych do produkcji — pierwsze takie laboratorium uruchomiono ostatnio w fabryce maszyn żniwnych w Płocku.

Utworzone zostaną w fabrykach przemysłu maszyn rolniczych biura konstrukcyjno-technologiczne, które zajmą się usprawnieniami konstrukcyjnymi produkowanych maszyn i sprzętu oraz techniką ich wykonywania, a także izby pomiarowe dla badania precyzyjności narzędzi i przyrządów zarówno wytwarzanych na miejscu jak i otrzymywanych z innych fabryk. Zostanie również wzmocniona kontrola techniczna.

## Ze świata

**NOWY JORK**

**Z San Jose donoszą: wojska Costa Rici zdobyły lotnisko Los Chilos. Lotnisko to poprzednio opanowane zostało przez jeden z oddziałów interwencyjnych, które działają jeszcze na terytorium Costa Rici.**

**BERLIN**

**Agencja ADN podaje: ukazujący się w Santiago dziennik „El Siglio" donosi, że wielu senatorów chilijskich występuje z żądaniami nawiązania stosunków między Chile a krajami obozu pokoju. Senatorowie ci oświadczają, że jest to konieczne dla uzdrowienia sytuacji ekonomicznej Chile.**

**PARYŻ**

**Argentyńska ekspedycja wysokogórska — jak podaje agencja AFP — stwierdziła, że najwyższym szczytem w Andach jest wulkan o nazwie „Los Ojos del Salgado", położony w północnej Argentynie. Szczyt ten ma około 7.100 metrów wysokości. Dotychczas za najwyższy szczyt Andów uważano Aconcaguę — wysokości 7.039 m.**

**BERLIN (Niemcy zach.)**

**W Bawarii szaleje epidemia grypy. W pierwszym tygodniu lutego zanotowano przeszło 8.000 zachorowań, w tym 5 wypadków śmiertelnych.**

**NOWY JORK**

**Z Kuby donoszą, że protestując przeciwko obniżaniu płac, związek zawodowy pracowników kolei na Kubie proklamował strajk. Jak podaje dziennik „New York Times", rząd kubański wysłał przeciwko strajkującym policję i wojsko oraz kazał przeprowadzić masowe aresztowania wśród kolejarzy.**

**ATENY**

**Dziennik „Avghi" opublikował artykuł pióra Papamavrosa na temat katastrofalnej sytuacji szkolnictwa w Grecji. Autor artykułu stwierdza, że w wielu szkołach są klasy, w których uczy się po 100 i 120 dzieci. Papamavros stwierdza, że szkolnictwu greckiemu brak co najmniej 25.000 nauczycieli szkół podstawowych i 6.000 nauczycieli szkół średnich.**

## Amerykańscy piraci powietrzni
### naruszają obszar powietrzny Korei Ludowej
#### Komunikat Centralnej Koreańskiej Agencji Telegraficznej

**PEKIN. Z Phenianu donoszą, że Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna ogłosiła następujący komunikat:**

W dniu 5 lutego br. około godziny 13, osiem samolotów amerykańskich typu „F-86" i jeden samolot typu „RB-45" wtargnęły do obszaru powietrznego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w pobliżu wyspy Sinmido w prowincji północny Phenian. Samoloty pościgowe Koreańskiej Armii Ludowej wystartowały natychmiast w kierunku samolotów amerykańskich i zmusiły je do ucieczki.

8 lutego w południe osiem samolotów amerykańskich typu „F-86" i jeden samolot typu „RB-45" znów naruszyły granice obszaru powietrznego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i wtargnęły w głąb tego obszaru do punktu położonego w odległości 70 km na zachód od miasta Hanczon, po czym zawróciły i odleciały w kierunku południowym.

Rząd Stanów Zjednoczonych powinien bezzwłocznie podjąć kroki, aby nie dopuścić do powtarzania się prowokacji amerykańskich sił zbrojnych i do naruszania postanowień układu rozejmowego w Korei. Jeżeli władze amerykańskie będą nadal naruszały postanowienia tego układu i będą dokonywały aktów prowokacji wobec Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, to spadnie na nie całkowita odpowiedzialność za skutki swego postępowania.

## Pierwszy transport stali z Huty im. Lenina skierowany do Huty „Bobrek"

**KRAKÓW—NOWA HUTA. Z rejonu stalowni Huty im. Lenina odszedł pierwszy transport stali wyprodukowanej przez uruchomiony tu I piec martenowski. Transport, składający się z 30 dużych wagonów kolejowych, skierowany został do walcowni Huty „Bobrek".**

**Już w niedługim czasie stal wyprodukowana w Hucie im. Lenina będzie przerabiana na miejscu. Nastąpi to po uruchomieniu walcowni-zgniatacza, jednego z największych tego typu agregatów walcowniczych w Europie.**

**O zapewnienie bezpieczeństwa Chin Ludowych**

**O pokój na Dalekim Wschodzie**

## Umocnienie Armii Ludowo-Wyzwoleńczej Chin

PEKIN. Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych na posiedzeniu w dniu 8 lutego br. uchwalił dekret dotyczący pełnienia służby wojskowej przez korpus oficerski Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

Założenia nowego dekretu omówił zastępca szefa zarządu głównego kadr armii ludowo-wyzwoleńczej — Siui Li-tsin: „W chwili obecnej — oświadczył on — w celu wzmocnienia zdolności obronnej i zapewnienia bezpieczeństwa kraju, dla utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie, postanowiono wprowadzić obowiązkową służbę wojskową, zamiast ochotniczej, jak to było dotychczas".

Prasa chińska z 9 lutego zamieściła rozkaz Przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga o wejściu w życie „dekretu o pełnieniu służby wojskowej przez korpus oficerski Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej".

Zgodnie z dekretem w Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej wprowadza się stopnie oficerskie i generalskie oraz ustanawia się stopnie wojskowe: generalissimusa i marszałka Chińskiej Republiki Ludowej.

## Socjaliści odmówili wejścia do rządu Pinay'a

PARYŻ. We wtorek kandydat na premiera Pinay, kontynuował rozmowy z przywódcami różnych ugrupowań. Socjaliści odmówili wejścia do rządu Pinay'a. Z kolei Pinay ma zwrócić się do MRP. W kołach politycznych przewidują, że gdyby MRP odmówiło poparcia Pinay'owi, musiałby on zaniechać próby utworzenia nowego rządu.

# Sesja Rady Najwyższej ZSRR zakończyła obrady

(Dokończenie z 1 str.)

W środę wieczorem sesja Rady Najwyższej ZSRR zakończyła się. Na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości, obszerne przemówienie wygłosił Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin. Podziękował on deputowanym Rady Najwyższej za zaszczyt, jakim jest mianowanie go Przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, i oświadczył, że nie będzie szczędzić sił, aby nie zawieść okazanego mu zaufania. N. A. Bułganin podkreślił, że Rada Ministrów ZSRR również w przyszłości będzie wytrwale realizowała politykę wytyczoną przez partię komunistyczną i żarliwie popieraną przez naród radziecki, politykę budowania społeczeństwa komunistycznego. Omówił on zasadnicze zadania, jakie stanęły obecnie przed krajem w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, kultury, polityki zagranicznej i umocnienia potęgi obronnej państwa.

Następnie Rada Najwyższa w uchwale dotyczącej referatu W. M. Mołotowa aprobowała politykę zagraniczną rządu ZSRR oraz Dekret Rady Najwyższej ZSRR z 25 stycznia 1955 r. o zakończeniu stanu wojny między ZSRR a Niemcami.

Rada Najwyższa ZSRR jednomyślnie uchwaliła deklarację zawierającą apel do narodów i parlamentów wszystkich krajów o zapobieżenie rozpętaniu nowej wojny, o wzmożenie walki o pokój na całym świecie.

W związku z mianowaniem N. A. Bułganina Przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR powzięto uchwałę w sprawie zwolnienia go na własną prośbę z obowiązków Ministra Obrony ZSRR. Na stanowisko to został mianowany Marszałek Związku Radzieckiego G. K. Żukow.

Rada Najwyższa ZSRR mianowała G. M. Malenkowa zastępcą Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministrem elektrowni ZSRR, zwalniając ze stanowiska ministra elektrowni A. S. Pawlenkę.

# Aby atom przestał być groźbą dla ludzkości

KOPENHAGA. Duński Komitet Obrońców Pokoju wystosował do Folketingu (parlamentu) oświadczenie, w którym stwierdza, że uchwała rady paktu atlantyckiego o zastosowaniu broni atomowej w ewentualnej przyszłej wojnie kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo, ponieważ legalizuje broń masowej zagłady. Broń tę potępiło 600 milionów ludzi, którzy podpisali Apel Sztokholmski.

Oświadczenie podkreśla następnie, że rada paktu atlantyckiego powzięła uchwałę dotyczącą broni atomowej wówczas, gdy w ONZ omawiano porozumienie w sprawie rozbrojenia i międzynarodowej kontroli nad energią atomową. Oświadczenie stwierdza, że ta uchwała rady nie może nie zmniejszyć możliwości osiągnięcia porozumienia między wielkimi mocarstwami.

Autorzy oświadczenia wypowiadają się przeciwko włączeniu uzbrojonych Niemiec zachodnich do paktu północno-atlantyckiego, tym bardziej, że Niemcy zachodnie otrzymałyby w tym wypadku broń atomową.

# Społeczeństwo Francji kategorycznie protestuje przeciw remilitaryzacji Niemiec zach.

PARYŻ. Setki działaczy samorządowych we Francji oraz merowie wielu miast wypowiadają się stanowczo przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W departamencie Dordogne ponad 150 merów i 700 radnych miejskich zwróciło się do członków Rady Republiki z żądaniem odrzucenia układów paryskich. W departamencie Aisne takie same żądania wysunęło ponad 200 radnych miejskich, w tym 80 socjalistów, a w departamencie Pyrenees Orientales 56 merów i ponad 700 radnych.

Dziennik „L'Humanite" podkreśla, że żądanie szerokich rzesz społeczeństwa wywiera wyraźny wpływ na licznych członków Rady Republiki. Tak np. członek Rady Republiki Marcel Pellenc (radykał) oświadczył, że w sprawie niemieckiej zgadza się całkowicie ze stanowiskiem E. Daladier'a, który podczas debat w Zgromadzeniu Narodowym występował przeciwko ratyfikacji układów paryskich. Członek Rady Republiki, były de gaullista Bonquerelle oświadczył delegacji mieszkańców miasta Compiegne (departament Oise), że jest przeciwnikiem remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wypowiada się za rokowaniami między Francją a Związkiem Radzieckim „bez wstępnych konsultacji z Londynem i Waszyngtonem".

# Tygodnik zachodnio-niemiecki o układach paryskich

BERLIN. Zachodnio-niemiecki tygodnik „Bonner Aussenpolitische Korrespondenz" w artykule wstępnym podkreśla, iż ratyfikacja układów paryskich byłaby naruszeniem bońskiej konstytucji. Zgodnie z tą konstytucją, zjednoczone państwo niemieckie nie zostało zlikwidowane i dlatego żaden rząd niemiecki nie ma prawa wyrzekać się wolnych wyborów ogólnoniemieckich lub odraczać ich do czasu zawarcia jakichś paktów wojskowych.

Jeżeli rząd federalny — pisze tygodnik — nie będzie się z tym liczył i zmusi — będącą jeszcze w jego dyspozycji większość w parlamencie — do ratyfikacji układów paryskich, wprowadzony zostanie w życie układ sprzeczny z konstytucją. Bundestag zatwierdzając taki układ przekroczyłby swe pełnomocnictwa.

# »Mekong« — nowy blok agresywny montowany przez USA

HANOI. Imperialiści amerykańscy — jak wynika z doniesień Wietnamskiej Agencji Prasowej — poważnie naruszają porozumienie genewskie w Kambodży. Porozumienie genewskie uznało prawo Kambodży do niepodległości, jedności i suwerenności, tymczasem USA próbują włączyć ten kraj do tzw. „rejonu obronnego" bloku agresywnego krajów południowo-wschodniej Azji (SEATO).

USA z pośpiechem montują tzw. blok „Mekong", w skład którego mają wejść Kambodża, Laos i Syjam. Pragną one uczynić z tych trzech krajów położonych w basenie rzeki Mekong swe bazy wojenne, wykorzystać ludność jako mięso armatnie. USA przywożą do Syjamu olbrzymie ilości broni, której część przeznaczona jest dla Kambodży. Planują one także wybudowanie jeszcze w bieżącym roku na pogranicznych rejonach Laosu i Kambodży 300-kilometrowej drogi strategicznej.

W ślad za penetracją polityczną i wojskową następuje penetracja gospodarcza. Imperialiści amerykańscy wypierają z Kambodży kapitalistów francuskich w celu całkowitego opanowania gospodarki tego kraju. USA zamierzają udzielić Kambodży „pomocy" w wysokości 12,5 miliona dolarów, wykluczają przy tym wszelkie pośrednictwo Francji w realizacji tej „pomocy".

Po wielu latach ciężkich walk — stwierdza Wietnamska Agencja Prasowa — naród Kambodży wywalczył prawa narodowe. Prawa te uznało porozumienie genewskie. Naród Kambodży nie pozwoli ujarzmić się przez imperialistów amerykańskich. Wzmoże on walkę o to, by utrzymać swoje prawa narodowe i zapewnić pokojowe współżycie między krajami Indochin.

# Amerykańska broń dla band dywersyjnych w Indonezji

NOWY JORK. Władze Indonezji zatrzymały amerykański statek z ładunkiem broni i amunicji. Agencja United Press podaje, że prasa indonezyjska wyraża przekonanie, iż broń ta była przeznaczona dla uzbrojonych band, które uprawiają dywersję przeciwko władzom Republiki Indonezyjskiej. Prasa indonezyjska domaga się od rządu dokładnego wyjaśnienia tej sprawy.

# Irian zachodni musi wrócić do Indonezji

MOSKWA. W mieście Bandżermasine na wyspie Borneo — jak podaje agencja TASS — odbył się w tych dniach wielki wiec manifestacyjny, zorganizowany przez komitet walki o zwrócenie Indonezji Irianu zachodniego. W manifestacji wzięło udział ponad 10 tys. ludzi. Jej uczestnicy żądali wyzwolenia zachodniego Irianu spod władzy kolonizatorów.

Wzorem hitlerowców

# Murzyńskie ghetta

LONDYN. Z Johannesburga donoszą: Władze unii południowoafrykańskiej przystąpiły już do przesiedlania 60 tysięcy Murzynów z jednej z dzielnic Johannesburga do nowego ghetta. „Cała ta operacja — potwierdza agencja Reutera — ma charakter wojskowy". Po ulicach Johannesburga nieustannie krążą samochody policyjne zaopatrzone w aparaturę radiową. Ruchem samochodów kierują zmotoryzowane patrole wojskowej żandarmerii. Każdy samochód z przesiedleńcami konwojowany jest przez żandarmerię.

Policja i wojsko zostały zmobilizowane w obawie przed oporem Murzynów, którzy zdecydowanie protestują przeciwko przymusowemu przesiedlaniu do nowego ghetta.

# Prześladowanie opozycji w Egipcie

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Kairu:

Dziennik „Al-Akhbar" podaje że naczelny prokurator Egiptu przekazał najwyższemu sądowi wojskowemu sprawy 106 osób oskarżonych o działalność opozycyjną i o „komunizm".

Jednocześnie prasa zamieszcza wiadomości o dalszych procesach członków „bractwa muzułmańskiego". W ostatnich dniach wydano wyrok na 62 członków tej organizacji. W tych dniach spodziewane jest ogłoszenie wyroku na 32 działaczy opozycyjnych.

# Rytmicznie pracować przez cały miesiąc

Od pierwszych dni nowego roku toczy się w naszych zakładach pracy energiczna walka o pełne wykonywanie planowych zadań. Kierownictwa zakładów wraz z radami zakładowymi i organizacjami partyjnymi skupiły obecnie uwagę na sprawie rytmiczności i jakości produkcji, postanawiając zerwać ze starymi błędami w kierowaniu produkcją, ze szkodliwymi dla naszej gospodarki narodowej zjawiskami: szturmowszczyzną i brakoróbstwem.

Jakkolwiek walka ta nie przyniosła w styczniu zasadniczej poprawy (styczeń upłynął pod znakiem nierytmiczności produkcji) musimy stwierdzić, że wyniki osiągnięte w styczniu przez zakłady produkcyjne, zwłaszcza zakłady podległe WZPT, są znacznie lepsze, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Tak np. przemysł terenowy wykonał plan styczniowy w ub. roku w 77 proc., podczas gdy w styczniu br. osiągnął 96,6 proc. planu miesięcznego.

Ogólnie biorąc, sytuacja w zakładach przemysłu terenowego poprawiła się. Większość przedsiębiorstw wykonała zadania styczniowe z nadwyżką. Obrazuje to zamieszczona poniżej tabelka:

| Nazwa przedsiębiorstwa | | Proc. wyk. planu mies. w cenach niezmiennych |
|---|---|---|
| Białogardzkie | ZPT | 74,6 proc. |
| Bobolickie | ZPT | 114,8 proc. |
| Bytowskie | ZPT | 111,2 proc. |
| Człuchowskie | ZPT | 103,3 proc. |
| Drawskie | ZPT | 104,0 proc. |
| Koszalińskie | ZPT | 105,1 proc. |
| Koszalińskie Powiat. w Sianowie | ZPT | 57,0 proc. |
| w Darłowie Sławneńskie | ZPT | 115,8 proc. |
| Słupskie | ZPT | 103,7 proc. |
| Szczecineckie | ZPT | 128,2 proc. |
| Wałeckie | ZPT | 103,0 proc. |
| Ogółem | WZPT | 96,6 proc. |

Mimo dużego wysiłku dyrekcji WZPT, dwa przedsiębiorstwa — Białogardzkie i Koszalińskie Powiatowe ZPT, zadań styczniowych nie wykonały. Pierwsze m. in. na skutek braku tarcicy wymiarowej, drugie — na skutek braku ogumienia do wozów gospodarskich. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku, braki w zaopatrzeniu materiałowym są wynikiem niedopatrzenia ze strony Działu Zaopatrzenia i Zbytu WZPT, jak i analogicznych działów wymienionych przedsiębiorstw.

Zakłócenie produkcji wynikłe z nieodpowiedniego zaopatrzenia materiałowego, miało również miejsce w Słupskich ZPT.

Wypadki te powinny być dla towarzyszy z działów zaopatrzenia i zbytu sygnałem, że problemowi zaopatrzenia należy poświęcić o wiele więcej niż dotychczas uwagi. Historia z brakami surowców czy materiałów pomocniczych nie może się w lutym powtórzyć.

Jak już zaznaczyliśmy, naszym zakładom pracy w ogóle, a zakładom przemysłu terenowego w szczególności można jeszcze wiele zarzucić jeśli chodzi o miesięczną rytmikę produkcji. Zła tradycja lat ubiegłych, polegająca na przerzucaniu większości zadań planowych na ostatnie dni miesiąca nie została, niestety, do końca przezwyciężona. Czas najwyższy, aby z tą złą tradycją zerwać.

Trzeba, by każdy dyrektor, kierownik, mistrz, brygadzista, robotnik zrozumiał, że pracować trzeba rytmicznie od pierwszego po ostatni dzień każdej dekady, każdego miesiąca.

(II.)

*Komentarz dnia*

# Deputowani uchwalają budżet pokoju, dobrobytu i kultury

Przez Bramę Borowicką Kremla wjeżdżają przeróżnych marek samochody zagranicznych placówek dyplomatycznych, akredytowanych w Moskwie. Spieszą również zaproszeni na sesję Rady Najwyższej ZSRR przedstawiciele załóg fabryk moskiewskich, instytucji, uczelni, Armii Radzieckiej i dziennikarze zagraniczni.

Sesja trwa już trzy dni. Deputowani zatwierdzili na oddzielnych posiedzeniach Rady Narodowości i Rady Związku porządek obrad. Obejmował on następujące sprawy:

1 O państwowym budżecie ZSRR na rok 1955.

2 O sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej rządu ZSRR.

3 Zatwierdzenie uchwał i postanowień Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Już w pierwszym dniu sesji całą stolicę Związku Radzieckiego obiegła wiadomość o nowym budżecie państwowym. Ogromne cyfry budżetu wywołały w sercach ludzi radzieckich nowe uczucia uzasadnionej dumy. Budżet, który przewiduje po stronie dochodów 589,6 miliarda rubli, a rozchody na sumę 562,9 miliarda rubli, wyraża dobitnie dalszy wzrost potęgi państwa radzieckiego.

Nazajutrz już we wczesnych godzinach rannych rozchwytano wszystkie gazety, w których opublikowano referat o budżecie. W tramwajach, autobusach, trolejbusach, w metro, poczekalniach dworcowych, w świetlicach spotykało się ludzi radzieckich, studiujących uważnie cyfry budżetu.

Ludzie radzieccy interesują się swoim budżetem i nie bez powodu nazywają go — budżetem pokoju, dalszego wzrostu dobrobytu i kultury narodów ZSRR. W budżecie na rok 1955 przeznaczono 335,3 miliarda rubli na dalszy rozwój gospodarki narodowej, w tym prawie 190 miliardów rubli na rozwój przemysłu.

Rozszerza to i zabezpiecza wykonanie zaplanowanej produkcji przemysłowej. Szczególną uwagą otoczony jest rozwój przemysłu ciężkiego, który jest podstawą radzieckiej ekonomiki, bazą niezniszczalnej siły obronnej Kraju Rad, źródłem nieustannego wzrostu dobrobytu radzieckiego.

Jak wiadomo, styczniowe Plenum KC KPZR nakreśliło nowe, wielkie zadania dla rolnictwa. W okresie najbliższych 5—6 lat w ZSRR osiągnie się co najmniej 10 miliardów pudów zboża w ciągu roku. W latach tych zwiększy się również ponad dwa razy ilość produktów uzyskiwanych z gospodarki hodowlanej. Wydatki na te cele, przewidziane w budżecie na rok 1955, przekraczają sumę 65 miliardów rubli. Zabezpiecza to całkowicie, jeśli chodzi o środki materialne, wielkie prace przy zagospodarowaniu odłogów i ugorów.

Jeszcze jednym z jaskrawych dowodów, że nowy budżet radziecki zasługuje w pełni na swoje zaszczytne miano, jakim nazwali go ludzie pracy w ZSRR i poza jego granicami, jest również fakt, że państwo radzieckie przeznacza w roku bieżącym na budownictwo i inne wydatki socjalno-kulturalne około 147 miliardów rubli, tj. o 5 miliardów więcej niż w roku ubiegłym.

W dziedzinie polityki zagranicznej KPZR i rząd radziecki czynią wszystko, by narody ZSRR i całego świata mogły żyć w spokoju, by osłabić naprężenie sytuacji międzynarodowej i utrwalić normalne stosunki pokojowe między wszystkimi państwami. Jednocześnie naród radziecki nie zapomina ani na chwilę o zakusach imperialistów, przygotowujących napaść na Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. Toteż społeczeństwo radzieckie zdecydowanie i w pełni popiera nowy budżet państwowy, w którym przeznacza się 112,1 miliarda rubli na dalsze umocnienie siły obronnej państwa radzieckiego i udoskonalenie jego sił zbrojnych, niezawodnie i pewnie ochraniających granice Kraju Rad i pokojową pracę narodów ZSRR.

Dwa razy dziennie wspaniała sala Wielkiego Pałacu na Kremlu rozjaśniewała blaskiem świateł i zapełniała się deputowanymi ze wszystkich republik radzieckich. Wśród nich było wielu przodowników pracy — robotników, kołchoźników i pracowników MTS, naukowców, wojskowych, działaczy partyjnych i społecznych, Bohaterów Związku Radzieckiego — ludzi o gorącym sercu i o światłym umyśle. Deputowani — kobiety i mężczyźni w różnym wieku reprezentują wszystkie narodowości w ZSRR.

Każda z dwu izb — Rada Związku i Rada Narodowości — dyskutuje nad projektem budżetu oddzielnie. Dyskusji przysłuchują się przedstawiciele załóg robotniczych, instytucji, uczelni, Armii Radzieckiej, przedstawiciele ambasad zagranicznych akredytowanych w Moskwie oraz dziennikarze zagraniczni. Przybyli tu również bawiący w ZSRR dziennikarze amerykańscy z W. Hearstem i Kingsbury-Smithem na czele.

Nierzadko padają ostre słowa krytyki pod adresem poszczególnych ministerstw ZSRR. Oto np. deputowany z Białoruskiej SRR, wytyka biurokratyczne zarządzenie Ministerstwa Gospodarki Leśnej w sprawie wywózki drewna z jego Republiki. Deputowany z Turkmeńskiej SRR — S. Babajew krytykuje opieszałość instytucji, sprawujących pieczę nad budownictwem kombinatu chemicznego w Turkmenii.

Wypowiedzi deputowanych tchną głęboką troską o rozwój przemysłu ciężkiego ZSRR, który jest podstawą rozwoju gospodarczego każdej z republik radzieckich. Troska ta przewija się m. in. niemal w każdym zdaniu deputowanego z dalekiej Kirgizji radzieckiej, A. Suerkułowa. Nakreśla on poza tym śmiałe plany budowy szerokiej sieci mechanicznych zakładów mleczarskich, fabryk konserw owocowych i mięsnych, wielkich elektrowni wodnych na ziemiach Kirgiskiej SRR.

Deputowani i cały naród radziecki popierają przedłożony projekt budżetu na rok 1955. Gwarantują jego wykonanie i wyrażają niezłomne przekonanie, że budżet ten przyniesie narodom ZSRR dalszy wzrost dobrobytu, dalsze osiągnięcia i sukcesy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej i kultury.

BRONISŁAW MAJTCZAK

# Referat W. M. Mołotowa o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej rządu ZSRR

## wygłoszony na sesji Rady Najwyższej ZSRR

### Część pierwsza

### 1. Zmiany w sytuacji międzynarodowej

**TOWARZYSZE DEPUTOWANI!**

Upłynęło 10 lat od chwili zakończenia drugiej wojny światowej. Jaśniej niż kiedykolwiek skrystalizowały się obecnie zmiany, jakie zaszły w sytuacji międzynarodowej — jeśli porównamy dzisiejszą sytuację z sytuacją przedwojenną.

Przed drugą wojną światową Związek Radziecki był jedynym państwem socjalistycznym, które znajdowało się w pierścieniu otoczenia kapitalistycznego. Tak właśnie przedstawiała się sprawa na przestrzeni przeszło ćwierć wieku..

Po wojnie sytuacja zmieniła się — rzec można — w sposób zasadniczy.

Dziś nie można już mówić o ZSRR i otoczeniu kapitalistycznym w takim sensie, w jakim mówiono przed wojną. Oznaczałoby to, że się nie zauważa, albo w każdym razie nie docenia niezmiernie doniosłych zmian, jakie zaszły w całej sytuacji międzynarodowej. A przecież zaszły zmiany nie tylko ilościowe, lecz także jakościowe.

Jednym z najważniejszych następstw pierwszej wojny światowej było, jak wiadomo, rewolucyjne przekształcenie Rosji w radzieckie państwo socjalistyczne. W okresie między pierwszą a drugą wojną światową kraj nasz osiągnął olbrzymie sukcesy w rozwoju swej gospodarki socjalistycznej, w rozwoju socjalistycznej kultury. Socjalizm zwyciężył w naszym kraju już w okresie przedwojennym, dopiero jednak po drugiej wojnie światowej ZSRR wyszedł z izolacji międzynarodowej.

Jednym z najważniejszych następstw drugiej wojny światowej było utworzenie, obok światowego obozu kapitalizmu — światowego obozu socjalizmu i demokracji z ZSRR na czele, a mówiąc ściślej, ze Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową na czele.

Utworzenie nowego obozu stało się możliwe w wyniku rozgromienia faszyzmu, osłabienia światowych pozycji kapitalizmu i niespotykanego dotychczas rozwoju ruchu demokratycznego. Jak wiadomo, decydującą rolę w tych wydarzeniach międzynarodowych odegrał nasz kraj, naród radziecki i jego okryta chwałą armia.

Obecnie Związek Radziecki nie znajduje się już w takiej sytuacji międzynarodowej, jaka istniała przed wojną. Dziś ZSRR nie jest już jedynym państwem socjalistycznym na świecie. Międzynarodowa izolacja ZSRR należy do przeszłości. Obok obozu kapitalistycznego utworzył się obóz socjalizmu i demokracji, jednoczący następujące 12 państw: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińska Republika Ludowa, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Republika Czechosłowacka, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgierska Republika Ludowa, Rumuńska Republika Ludowa, Bułgarska Republika Ludowa, Albańska Republika Ludowa, Koreańska Republika Ludowo - Demokratyczna, Mongolska Republika Ludowa i Wietnamska Republika Demokratyczna.

Wiemy, że wymienione przeze mnie państwa znajdują się na różnym szczeblu swego rozwoju, na różnym szczeblu swych przeobrażeń społecznych. Obok Związku Radzieckiego, gdzie zbudowane już zostały podstawy społeczeństwa socjalistycznego, są również takie kraje ludowo-demokratyczne, które dokonały dopiero pierwszych, ale bardzo doniosłych kroków w kierunku socjalizmu.

Jednakże dla wszystkich krajów obozu demokratycznego znaczenie decydujące posiada fakt, że wyłamały się ostatecznie z systemu imperialistycznego, w którym władzę dzierżą obszarnicy i kapitaliści. Obrały one nową drogę i zaczęły pomyślnie dokonywać głęboko sięgających przeobrażeń demokratycznych i socjalistycznych, dążąc do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa całemu temu nowemu, wielkiemu budownictwu.

Stało się to możliwe dlatego, że robotnicy i chłopi wraz ze wszystkimi ludźmi pracy i siłami demokratycznymi utworzyli tu mocny sojusz polityczny pod ogólnym kierownictwem klasy robotniczej. Ten właśnie rewolucyjny sojusz robotników i chłopów, który zjednoczył wszystkich ludzi pracy, umożliwił zlikwidowanie gospodarki obszarniczej i przekazanie ziemi chłopom, jak również zapewnił przejście fabryk, zakładów przemysłowych, kolei, banków w ręce nowej, prawdziwie demokratycznej władzy państwowej.

Kajdany kapitalizmu są obecnie zerwane nie w jednym miejscu, lecz na szerokim froncie. W ślad za naszym krajem, który dokonał swej zwycięskiej rewolucji socjalistycznej w 1917 r., kapitalizm w wyniku drugiej wojny światowej doznał również porażki w szeregu innych państw.

Sukcesy krajów nowego, ludowo-demokratycznego typu, zapewnione dzięki wysiłkom wyzwolonych z jarzma kapitału narodów, opierają się zarówno na zwycięstwie Armii Radzieckiej nad agresorami faszystowskimi, jak i na niezmiennym poparciu Związku Radzieckiego w dokonywanych przez nie przeobrażeniach politycznych, ekonomicznych i socjalnych w kierunku socjalizmu. Obecnie zaś przy całym znaczeniu i szczególnej roli ZSRR, którego potęga opiera się na wysokim poziomie przemysłu ciężkiego, a zarazem na nieustannym rozwoju całego przemysłu i rolnictwa socjalistycznego, kraje obozu socjalistycznego w coraz większym stopniu opierają się również na pomocy wzajemnej.

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że w związku ze zmianami, jakie zaszły w sytuacji międzynarodowej, wzajemny stosunek sił między systemami społecznymi, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu, wyraźnie zmienił się na korzyść socjalizmu.

Czyż dzisiejsza Europa podobna jest do Europy przedwojennej?

Czy można przejść do porządku nad ogromnymi zmianami, jakie zaszły tu w wyniku ostatniej wojny światowej? I czyż dla tych, którzy potrafią myśleć obiektywnie i bezstronnie, nie jest jasne, że wraz ze Związkiem Radzieckim również szereg innych państw zdecydowanie zawróciło z drogi kapitalistycznej na drogę socjalistycznego rozwoju i odrodzenia oraz że żaden z tych krajów nie zechce cofnąć się z powrotem ku kapitalizmowi? A jeżeli rozejrzymy się w konkretnych danych, to okaże się, iż z całej mniej więcej 600-milionowej ludności Europy, około połowy tej ludności, nieco poniżej 300 milionów, weszło już w sposób zdecydowany do obozu socjalizmu i demokracji.

Tak więc mamy już dziś do czynienia z bynajmniej nie przedwojenną Europą.

W dzisiejszej, nowej Europie kraje obozu socjalistycznego zajmują pozycje nie mniej silne niż kraje obozu kapitalistycznego. Jeszcze ważniejsze jest, że kraje naszego obozu socjalistycznego, aczkolwiek nie bez niemałych trudności i nie bez poważnych braków w swym budownictwie, kroczą jednak zdecydowanie naprzód, umacniając wytrwale nowy, demokratyczny ustrój, podnosząc poziom kultury i dobrobytu swych narodów na nowy, wyższy szczebel.

Powstała również nowa sytuacja w Azji.

Ludność Azji sięga około 1.400 milionów, co stanowi przeszło połowę ludności całej kuli ziemskiej. Obecnie także w Azji prawie połowa ludności żyje w krajach demokracji ludowej, które odeszły od obozu kapitalistycznego i postawiły sobie za cel budowę socjalizmu.

Wystarczy powiedzieć, że te same Chiny, które do niedawna stanowiły kraj na pół kolonialny, znajdujący się w uciążliwej zależności od mocarstw imperialistycznych i nie mogący zapewnić jedności swego terytorium państwowego — obecnie zjednoczyły się w jednolite, wielkie państwo, które wkroczyło na drogę wszechstronnego rozwoju swej kultury narodowej i ekonomiki. I znamienny jest fakt, że stało się to możliwe dopiero wówczas, kiedy kierownictwo państwa chińskiego objęła partia komunistyczna. Nie na próżno też jedna z najpopularniejszych obecnie pieśni narodu chińskiego głosi:

„Do zwycięstw drogę utorowali nam komuniści,
Bez komunistów nie ma Chin".

Czy te fakty i głębokie przeobrażenia, które rozpoczęły się w Korei i Wietnamie, nie świadczą o gruntownych zmianach, jakie zaszły w Azji? Czy wszystko to nie dowodzi, że w Azji dokonały się w okresie powojennym rewolucyjne przeobrażenia, mające niezwykle doniosłe znaczenie historyczne?

Jednakże zmiany, jakie zaszły w Azji, nie ograniczają się bynajmniej do wymienionych już krajów.

Wielkie znaczenie historyczne ma fakt, że nie ma już dziś kolonialnych Indii, lecz istnieje Republika Indyjska. Jest to doniosły zwrot w wydarzeniach charakteryzujących powojenny rozwój sytuacji w Azji. Zwiększa się coraz bardziej autorytet międzynarodowy Indii jako ważnego czynnika umacniania pokoju i przyjaźni między narodami.

Obok Indii zrzuciła reżim kolonialny Indonezja, a także Eurma. Miejmy nadzieję, że również Pakistan, Cejlon i inne ludy Azji znajdą drogę do prawdziwej wolności narodowej i odrodzenia gospodarczego.

W kwietniu, tj. za dwa miesiące, w mieście Bandung (Indonezja) zebrać się ma konferencja krajów Azji i Afryki, w której uczestniczyć będzie przypuszczalnie około 30 krajów azjatyckich i afrykańskich. Sam fakt zwołania tej konferencji świadczy, jak wielkie są pozytywne przemiany, które zaszły ostatnio w Azji.

Niemało zmian nastąpiło też na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Nie możemy powiedzieć, by na przykład w krajach arabskiego Wschodu ruch narodowo-wyzwoleńczy nabrał już tej siły i tego rozmachu, jak się to dzieje w wielu państwach Azji. Istniejące tu państwa, zwłaszcza państwa posiadające wielkie złoża ropy naftowej, pozostają jeszcze w uciążliwej zależności od tak zwanych krajów „zachodnich", które zagarnęły miejscowe pola naftowe i inne bogactwa naturalne. Zdarza się też, że w tych strefach rządy tworzą się i zmieniają jedynie z woli amerykańskich lub angielskich towarzystw naftowych i innych obcych koncernów kapitalistycznych. Ale i tutaj wzmaga się nieustannie ruch narodowo-wyzwoleńczy.

Narody Afryki pozostają jeszcze przeważnie w warunkach ucisku kolonialnego. Jest jednak zupełnie oczywiste, że niezadługo już nie można będzie tłumić bezkarnie ruchu narodowo - wyzwoleńczego ludów Afryki, jak czynią to wciąż jeszcze państwa imperialistyczne, które zagarnęły terytoria afrykańskie.

Można by powiedzieć, że Ameryka Północna i Południowa wciąż jeszcze pozostają na uboczu od wielkiego szlaku historycznego, po którym ruszyły pomyślnie naprzód narody Europy i Azji. Jednakże „żelazna kurtyna", którą imperializm północno - amerykański chciałby odgrodzić Amerykę od innych części świata, nie jest bynajmniej tak trwała, jak się wydaje. Daremne są także rachuby na „żelazną stopę" monopoli kapitalistycznych; ich dławiące panowanie odmalował już pół wieku temu tak barwnie i z taką goryczą słynny pisarz amerykański Jack London, który przeczuwał, na jak ogromne trudności natkną się narody Ameryki w marszu naprzód drogą rzeczywistego postępu i wyzwolenia z pęt kapitalizmu.

W każdym razie, jeśli mamy mówić o okresie po drugiej wojnie światowej, to — jak dotychczas — najmniej widoczne są te właśnie zmiany, jakie nastąpiły na kontynencie amerykańskim, chociaż i tam daje się z każdym dniem coraz wyraźniej odczuć znaczenie prądów postępowych, które narastają podskórnie w głębi życia narodów. Taka sytuacja świadczy nie o trwałości amerykańskiej „żelaznej kurtyny", ani o szczególnej solidności „żelaznej stopy", którą monopole kapitalistyczne przytłoczyły robotników a także chłopów, — lecz o tym, że Ameryka pokonać jeszcze musi opóźnienia w swym rozwoju politycznym i że musi ona jeszcze doganiać w rozwoju życia politycznego niektóre inne kraje.

Porównując całokształt obecnej sytuacji międzynarodowej z przedwojenną widzimy, jak doniosłe zmiany nastąpiły w ciągu ostatnich 10 — 15 lat. Nie naszą jest rzeczą żałować, że zmiany te nastąpiły.

Tak więc, dla oceny całokształtu dzisiejszej sytuacji międzynarodowej ważne znaczenie ma to, w jaki sposób ukształtował się wzajemny stosunek podstawowych sił na świecie. Nie należy przy tym ani wyolbrzymiać, ani pomniejszać tego, co nastąpiło, jak również tego, w jakim kierunku wydarzenia się rozwijają. W żadnym wypadku nie wolno także zapominać, że chodzi tu o wielki okres historyczny, z którego do chwili obecnej przeżyliśmy tylko niewiele ponad 37 lat.

Czy można zaprzeczyć, że w porównaniu z okresem przedwojennym nastąpiło poważne osłabienie pozycji kapitalizmu, klas kapitalistycznych. Nie, nie można. Tak samo oczywiste jest, że zmiany te dokonały się na korzyść socjalizmu, na korzyść sił demokratycznych i socjalistycznych.

W wyniku drugiej wojny światowej nastąpiło dalsze pogłębienie się ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego. Znalazło to wyraz w tym, że obok światowego obozu kapitalistycznego powstał inny, nowy obóz światowy. Powstał obóz demokratyczny, który — z ZSRR na czele — kroczy drogą budowy socjalizmu. Czy podoba się to komu, czy też nie — takie są fakty.

Następstwem gospodarczym wymienionych głównych wydarzeń jest rozpad jednolitego wszechogarniającego rynku światowego. Jak wiadomo, ten jednolity rynek światowy już nie istnieje. Dziś istnieją dwa równoległe, przeciwstawne sobie rynki światowe.

Tak więc dwa obozy polityczne, które ukształtowały się po drugiej wojnie światowej, mają też odpowiadającą im podstawę ekonomiczną. Wszystko to pozwala ocenić ten nowy etap ogólnego kryzysu kapitalizmu, który rozpoczął się od czasu i w wyniku drugiej wojny światowej. Ten nowy etap świadczy o poważnym pogłębieniu się ogólnego kryzysu kapitalizmu.

Zdawałoby się, że nie można nie liczyć się z faktami zmian historycznych, jakie zaszły w sytuacji na świecie. Jednakże w rzeczywistości nie zawsze tak bywa.

Kapitalizm był zmuszony do cofnięcia się przed naporem mas ludowych, które w szeregu państw obaliły obszarników i kapitalistów i postawiły u steru władzy swoich ludzi — przedstawicieli klasy robotniczej i chłopstwa, demokracji miejskiej i wiejskiej.

Jednakże klasy panujące w krajach imperializmu nie chcą się pogodzić z sytuacją, jaka się wytworzyła. Dotyczy to przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, gdzie państwo znajduje się w rękach gospodarujących tam milionerów i miliarderów. Zrozumiałe jest, że również w Anglii i w innych krajach imperialistycznych magnaci kapitału przeniknięci są tym samym duchem co magnaci amerykańscy.

Nie jest trudno się domyślić, jakie są ich pragnienia.

Pragnęliby wszystkie kraje, które wyrwały się z pęt kapitalizmu, wtrącić z powrotem pod władzę kapitału. Znajduje to, także potwierdzenie w polityce zagranicznej, jaką uprawiają obecnie państwa imperialistyczne, a w szczególności takie kraje jak Stany Zjednoczone, Anglia i inne.

Nie trudno się przekonać, że np. koła rządzące USA otwarcie proklamują jako główny cel swego kursu polityki zagranicznej ni mniej ni więcej, tylko tak zwane „wyzwolenie" krajów, w których zwyciężyli robotnicy i chłopi, w których władzę objęły same masy pracujące. Głoszą nawet, że takie, za przeproszeniem, „wyzwolenie" oznaczałoby nieomal powrót tych krajów do raju kapitalistycznego lub, jak wyrażają się oni zazwyczaj, powrót do „wolnego świata". A za taki „wolny świat" uważają oni system kapitalistyczny, system, w którym takiej wolności zażywają panowie wyzyskiwacze i w którym klasy panujące mogą do woli i do syta wyzyskiwać masy pracujące.

Chcieliby oni „wyzwolić" kraje ludowo-demokratyczne od władzy państwowej, stworzonej przez rewolucyjny sojusz robotników i chłopów, i umieścić tam tych, którzy są im wygodni, tj. chcieliby obalić panujące tu po wojnie nowe, socjalistyczne i demokratyczne porządki oraz ponownie narzucić im tak miły swemu sercu reżim kapitalizmu i wyzysku mas pracujących, reżim panowania kapitalistów i obszarników.

Pragnęliby rozpocząć od tych krajów, w których — jak sądzą — agentura ich może wcześniej się aktywizować. Próbę taką — jak wiadomo — podjęto np. 17 czerwca 1953 roku w Berlinie. Wszyscy jednak wiedzą, że skończyła się ona haniebnym fiaskiem. Mogłoby się to stać nauczką dla agresywnych kół imperializmu, ale propagowanie tego rodzaju awantur nie ustaje.

Apetyty agresywnych kół imperialistycznych i ich ponure reakcyjne marzenia nie ograniczają się jedynie do krajów demokracji ludowej. Chcieliby oni również nasz kraj zawrócić wstecz ku kapitalizmowi.

Otwarcie mówią oni o tym niezbyt często, niemniej jednak mówią.

Posłuchajcie, do czego np. dochodzi w swych wypowiedziach pan Churchill, który słusznie uważany jest obecnie za jednego z najwybitniejszych ideologów imperializmu. Do dziś dnia nawet powtarza on wciąż i stale uporczywą myśl, z którą — według jego własnych słów — „nosi się przez całe życie", a mianowicie myśl o „zdławieniu bolszewizmu w zarodku".

Oto jedno z jego oświadczeń na ten temat, złożone 28 czerwca 1954 r. w „Narodowym Klubie Prasy" w Waszyngtonie: „Zapewniam Was, że przez całe życie byłem rzeczywiście jednym z tych wybitnych ludzi, którzy zwalczali to (komunizm). Gdyby poparto mnie należycie w 1919 roku moglibyśmy, jak sądzę, zdusić komunizm w kolebce. Ale wszyscy cofnęli się przed tym i powiedzieli: „Jakie to okropne".

Nawet w 1954 r., tj. po upływie tylu lat od zwycięstwa Rewolucji Socjalistycznej w naszym kraju, Churchill nie zdobywa się na nic rozsądniejszego niż mówienie o zduszeniu komunizmu „w jego kolebce", chociaż skąd inąd spóźnił się już nieco.

Można tu doprawdy powiedzieć, że „ludzie idą z jarmarku, a Marek wybiera się na jarmarek".

Obecnie chętnie wyśmiewamy ubóstwo tego rodzaju enuncjacji antyradzieckich. Nie możemy jednak pozwolić sobie na naiwność: komuniści, podobnie jak wszyscy ludzie radzieccy, nie powinni liczyć na miłość i sympatię imperialistów.

Mowy Churchilla przepojone są tęsknotą za przeszłością. Nowe jest mu obce. Jest nieubłaganym wrogiem wszystkiego co nowe, co rozpoczęło się od chwili zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i przekształciło się w wielki ruch ludów o rzeczywiste wyzwolenie klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, o wyzwolenie od ucisku burżuazyjno-obszarniczego.

Mija już 38 rok od chwili, gdy Churchill począł nawoływać do obalenia ustroju socjalistycznego, gdziekolwiek by się ukazał, — krzyczy on o konieczności „zduszenia" tego nowego ustroju „w jego kolebce". Daje on wyraz najtajniejszym myślom wszystkich imperialistów, którzy chcą jednej tylko rzeczy — niepodzielnego panowania, tj. panowania nad światem.

Jakże jednak można to zrobić, skoro same narody obrały już sobie inną drogę i po stanowczym zerwaniu z kapitalizmem weszły na drogę socjalizmu i demokracji ludowej.

Odpowiedzią na to pytanie jest kurs polityki zagranicznej, proklamowany przez imperializm amerykański, jak również angielski — kurs polityki „z pozycji siły". Dając wyraz dążeniom najbardziej agresywnych kół kapitalistycznych, koła rządzące w tych krajach wciąż jeszcze nie mogą pogodzić się z faktami. Nie chcą one uznać, że ludy mają prawo do decydowania o swoich losach. Tzn. prawo wyrzeczenia się tego co stare, zlikwidowania stosunków kapitalistycznych i ustanowienia swych własnych, nowych stosunków socjalistycznych.

(Ciąg dalszy na 4 str.)

# Referat W. M. Mołotowa o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej rządu ZSRR

## wygłoszony na sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy z 3 str.)

Agresywne koła imperialistyczne myślą inaczej. Nie chcą one uznać słuszności dążeń narodów do wyzwolenia się z kajdan kapitalizmu i mają zamiar dążyć do przywrócenia władzy kapitalizmu na całym świecie. Tym właśnie podyktowany jest na przykład kurs polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, kurs zmierzający do przywrócenia panowania imperializmu na całym świecie, do obalenia socjalizmu, do obalenia władzy ludu pracującego w krajach demokracji ludowej.

Te właśnie cele inspirują agresywną politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Polityka ta nie może oznaczać nic innego, jak tylko przygotowanie nowej wojny światowej — wojny o przywrócenie panowania imperializmu na całym świecie.

Wszystko to oznacza, że to co nowe rodzi się w warunkach zaciekłej walki z tym co stare, że socjalizm nie może zwyciężyć w tym lub innym kraju inaczej, jak tylko po odparciu i przezwyciężeniu oporu imperializmu i jego agentury.

Tak przedstawia się powojenna sytuacja międzynarodowa, określająca charakter głównych wydarzeń w ciągu ostatnich lat.

## 2. Dwie linie w polityce międzynarodowej

Zarówno Związek Radziecki, jak i inne kraje obozu socjalistycznego, broniąc wytrwale i nieugięcie zdobytych przez narody pozycji, walczą o to, aby umacniać coraz bardziej te pozycje i aby zapewnić spokojne, pokojowe warunki swemu budownictwu socjalistycznemu. Obóz demokracji i socjalizmu — to obóz pokoju. Dlatego też nazywają go zazwyczaj obozem pokoju, demokracji i socjalizmu.

Broniąc interesów pokoju i socjalizmu, Związek Radziecki w swej polityce zagranicznej opowiada się za zmniejszeniem napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Wraz ze Związkiem Radzieckim bronią tej linii polityki zagranicznej, zmierzającej do złagodzenia napięcia międzynarodowego, wszystkie kraje obozu demokratycznego.

Pokojowej polityce Związku Radzieckiego przeciwstawia się polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych, znajdująca wyraz w polityce „z pozycji siły". Agresywny charakter amerykańskiej polityki zagranicznej jest całkowicie oczywisty.

**Czy można się dziwić, że masy ludowe interesują się żywo tym, co się dzieje w życiu międzynarodowym?**

Miliony i miliony ludzi obserwują ze skupioną uwagą, w jakim kierunku rozwijają się wydarzenia: czy rozwijają się w kierunku utrwalenia pokoju, czy przeciwnie, w kierunku wzmożenia niebezpieczeństwa nowej wojny. Nic tak nie godzi w losy narodu, nic nie przynosi tylu nieszczęść i cierpień, co wojna. Któż nie rozumie, że skutki nowej wojny, gdyby ludzkość została wtrącona w jej otchłań, byłyby niepomiernie cięższe nawet niż skutki drugiej wojny światowej, która zabrała wiele milionów istnień ludzkich, nie mówiąc już o niezliczonych ofiarach materialnych poniesionych przez narody.

W wydarzeniach życia międzynarodowego Związkowi Radzieckiemu przypada specjalne miejsce.

Związkowi Radzieckiemu, krajowi zwycięskiego socjalizmu, przypada zaszczytne miejsce w aktywnej walce o pokój, przeciwko podżegaczom wojennym. Związek Radziecki stał się dziś główną ostoją utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Równocześnie z umocnieniem się sił Związku Radzieckiego, jak również Chińskiej Republiki Ludowej i wszystkich krajów demokracji ludowej, równocześnie ze spotęgowaniem rozmachu ruchu w obronie pokoju we wszystkich innych krajach, rośnie wśród narodów świadomość, że sprawa pokoju spoczywa w ich własnych rękach oraz, że narody mogą nie dopuścić do nowej wojny i obronić pokój, jeśli nie będą szczędziły sił, a gdy zajdzie potrzeba — z całą stanowczością będą broniły sprawy pokoju aż do końca.

Związek Radziecki uważa za swe naczelne zadanie umocnienie sił pokoju i przyczynienie się do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Ta linia radzieckiej polityki zagranicznej jak najbardziej odpowiada interesom utrzymania i utrwalenia pokoju. Równocześnie linia ta służy sprawie demaskowania planów agresywnych i knowań podżegaczy wojennych — tych sił imperialistycznych, które stawiają na kartę „siły", co w rzeczywistości staje się coraz bardziej polityką przygotowań do trzeciej wojny światowej.

Obecnie rozwija się walka dwóch przeciwstawnych linii polityki zagranicznej.

O ile pokojowa linia polityki zagranicznej ZSRR spotyka się z coraz potężniejszym poparciem obozu demokratycznego i demokratycznych warstw ludności we wszystkich krajach, o tyle agresywna linia polityki zagranicznej USA opiera się na tworzeniu coraz to nowych bloków agresywnych i ugrupowań militarnych i znajduje ostatnio wyraz w jawnym propagowaniu i przygotowaniu wojny atomowej.

Zarazem istnieją kraje, które pod względem gospodarczym są zasadniczo związane z systemem kapitalistycznym, a w dziedzinie stosunków międzynarodowych troszczą się o utrzymanie pokoju i złagodzenie napięcia międzynarodowego. Doniosłości wzmacniania takich dążeń bynajmniej nie należy nie doceniać.

**Co oznacza polityka zmniejszania napięcia w stosunkach międzynarodowych?**

Najlepiej o tym sądzić na podstawie faktów. Można wziąć dla przykładu zarówno wydarzenia roku ubiegłego, jak i wydarzenia dnia dzisiejszego.

Na żądanie Związku Radzieckiego w końcu stycznia i pierwszej połowie lutego 1954 roku odbyła się Konferencja Berlińska z udziałem ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, USA i ZSRR.

Na konferencji tej dążyliśmy do osiągnięcia takich uchwał, które przyczyniłyby się do znacznego rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Domagaliśmy się, aby wszystkie cztery państwa zdecydowanie potępiły plany zmierzające do wskrzeszenia militaryzmu w Niemczech zachodnich, domagaliśmy się także, aby Konferencja Berlińska posunęła naprzód kwestię zwołania światowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji nie podjęli naszej inicjatywy.

Niemniej Konferencja Berlińska odegrała doniosłą rolę pozytywną.

Znaczenie Konferencji Berlińskiej polega przede wszystkim na tym, że po pięcioletniej przerwie zapoczątkowano nowe międzynarodowe konferencje wielkich mocarstw, co ma wielkie znaczenie dla uregulowania palących problemów międzynarodowych. Co się tyczy powziętej w Berlinie uchwały o zwołaniu drugiej konferencji, która następnie odbyła się w Genewie, to wiadomo, że uchwała ta dała pozytywne wyniki.

Jak wiadomo, w Konferencji Genewskiej obok Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, wzięła też udział Chińska Republika Ludowa, a także przedstawiciele innych krajów zainteresowanych w uregulowaniu kwestii koreańskiej i indochińskiej. Jeśli sukcesem Konferencji Berlińskiej była uchwała o zwołaniu Konferencji Genewskiej, w której mimo oporu Stanów Zjednoczonych wzięły udział wszystkie pięć wielkich mocarstw, nie wyłączając Chińskiej Republiki Ludowej, to pozytywne wyniki konferencji w Genewie potwierdziły, jak dalece konieczny był udział Chin w tej konferencji.

Konferencja Genewska niczupełnie wykonała swe zadanie, gdyż nie posunęła naprzód rozwiązania kwestii koreańskiej. Na konferencji tej osiągnięto porozumienie w sprawie zaprzestania wojny w Wietnamie, która toczyła się do tego czasu przez 8 lat, jak również zaprzestania działań wojennych w Laosie i Kambodży. Porozumienia te stały się możliwe przede wszystkim dzięki ofiarnej walce narodu wietnamskiego o wolność i niezawisłość. Walka ta z kolei cieszyła się aktywną sympatią i poparciem innych narodów. To wszystko zostało w pewnej mierze uznane na tej konferencji.

Stany Zjednoczone podejmowały jawne próby, by przeszkodzić porozumieniu w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach. Nie tylko sekretarz stanu Dulles, lecz i wiceprezydent USA Nixon, jako uparci zwolennicy „polityki siły", dążyli jawnie nie do zakończenia wojny i nie do zaspokojenia słusznych żądań narodu wietnamskiego, lecz do kontynuowania wojny i stłumienia siłą zbrojną ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Indochinach. Knuli oni plany „umiędzynarodowienia" wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu, zamierzając wciągnąć do tej wojny prócz Francji również Stany Zjednoczone i Anglię, i dążyli do tego, by za wszelką cenę przeszkodzić osiągnięciu porozumienia w Genewie.

Doszło do tego, że sekretarz stanu USA Dulles nie zechciał nawet brać udziału w dyskusji nad problemem indochińskim i demonstracyjnie wyjechał z Genewy. Jednakże demonstrując swą agresywność Stany Zjednoczone nie uzyskały nic i znalazły się w izolacji.

Wyniki Konferencji Genewskiej oceniono jako porażkę sił agresji i jednocześnie poważne zwycięstwo sił pokojowych. Przez to samo Konferencja Genewska przyczyniła się do złagodzenia napięcia międzynarodowego i do utrwalenia pokoju.

Ale agresywne koła USA nie chciały się uspokoić.

Natychmiast po zakończeniu Konferencji Genewskiej, sekretarz stanu USA Dulles zwołał swoją własną konferencję w Manili (Filipiny). Konferencja ta została zwołana w wyraźnym celu, by przeszkodzić wykonaniu uchwał Konferencji Genewskiej, przy czym zgodę na popieranie tej agresywnej sprawy wyrazili również niektórzy uczestnicy Konferencji Genewskiej, nie licząc się z tym, jak to się odbije na ich prestiżu.

Na dullesowskiej konferencji w Manili podpisano układ o tzw. „kolektywnej obronie Azji południowo-wschodniej" (SEATO), stanowiący blok militarny takich mocarstw kolonialnych jak USA, Anglia, Francja oraz niektórych zależnych od nich państw azjatyckich jak Filipiny, Syjam i Pakistan. Układ ten cechuje dążenie do zdławienia ruchu narodowo - wyzwoleńczego w Azji, ostrze tego układu jest jawnie wymierzone przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, której autorytet międzynarodowy tak wzrósł w okresie Konferencji Genewskiej wbrew przeciwdziałaniu ze strony wszelkiego rodzaju kół reakcyjnych.

O czym to wszystko świadczy?

O tym, że w obecnych warunkach każdy krok na rzecz zmniejszenia napięcia międzynarodowego napotyka wszelkiego rodzaju przeciwdziałanie ze strony najbardziej agresywnych kół, zainteresowanych nie w zmniejszeniu, lecz w zwiększeniu napięcia. Znaczy to, że zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych nie można osiągnąć inaczej, niż uporczywą walką przeciwko najbardziej agresywnym siłom i ich knowaniom, a więc walki tej nie tylko nie należy osłabiać, lecz koniecznie trzeba ją kontynuować jeszcze wytrwalej, umiejętniej i konsekwentniej.

Obecnie na Dalekim Wschodzie następują wydarzenia świadczące o nowych, podejmowanych przez agresywne siły próbach wzmożenia swej aktywności, aby przeszkodzić złagodzeniu napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Czyż nie o tym świadczą wydarzenia w rejonie Taiwanu i innych wysp chińskich?

Trudno przytoczyć bardziej haniebne fakty w dziejach agresji imperialistycznej niż to, co odbywa się w ostatnich latach w tym rejonie.

W rzeczy samej wyspa Taiwan i Wyspy Rybackie, nie mówiąc już o innych wyspach znajdujących się w pobliżu wybrzeża Chin, stanowią bezspornie terytorium chińskie. Zostało to specjalnie uznane w deklaracji kairskiej z 1943 roku, a następnie w deklaracji poczdamskiej z 1945 roku, podpisanych zarówno przez Stany Zjednoczone jak i przez Wielką Brytanię. Zostało to oprócz tego zatwierdzone w akcie kapitulacji Japonii, która jeszcze w końcu XIX wieku zagarnęła te wyspy, a w akcie kapitulacji zwróciła je Chinom.

Mimo to wszystko, wyspy te zagarnęły obecnie Stany Zjednoczone, które utrzymują tam za swe pieniądze wypędzoną z Chin zbrodniczą bandę Czang Kai-szeka i przygotowują przy pomocy jego wojsk najemnych napaść na Chiny. Ostatnio doszło do tego, że prezydent i Kongres Stanów Zjednoczonych tak dalece zagalopowali się w swej „polityce siły", że zaczęli jawnie grozić wojną narodowi chińskiemu, który broni przed agresorem swych praw do tych wysp oraz swego honoru narodowego i suwerenności.

Stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie jest jasne i powszechnie znane.

Uważamy sprawę Taiwanu za wewnętrzną sprawę Chin, a zaborcze działania Stanów Zjednoczonych i ich pogróżki wojenne uważamy za agresję, która powinna być bezwarunkowo potępiona przez Organizację Narodów Zjednoczonych, jeśli organizacja ta ceni swój autorytet. Nie można już dłużej tolerować sytuacji, w której Chińskiej Republice Ludowej nie przywrócono dotychczas przysługujących jej w Organizacji Narodów Zjednoczonych praw wskutek oporu ze strony USA. Stany Zjednoczone muszą wycofać z Taiwanu i z Cieśniny Taiwańskiej wszystkie swe siły zbrojne, nie wyłączając lotnictwa i marynarki wojennej. Wówczas na Dalekim Wschodzie ustaną działania wojenne i przywrócony będzie pokój.

Podczas gdy stanowisko USA w sprawie Taiwanu prowadzi do zagrożenia pokoju i zwiększenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, stanowisko ZSRR również w tej sprawie odpowiada wymogom zmniejszenia napięcia międzynarodowego i zmierza do utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

Mamy oczywiście na względzie takie zmniejszenie napięcia międzynarodowego, które jest możliwe nie przez podważenie i ograniczenie wolności i praw narodowych tego lub innego państwa, tego lub innego narodu, lecz przez zapewnienie i w miarę możności przez umocnienie praw demokratycznych, jak tego wymagają interesy postępu w życiu państw i narodów.

Przy całej doniosłości wspomnianych wydarzeń w Azji, nie należy uważać, że sytuacja w Europie powinna być umieszczona na drugim planie.

Wystarczy przypomnieć układy paryskie, aby ocenić ostrość powstałej sytuacji.

Jest rzeczą zbędną udowadniać, że od chwili zakończenia drugiej wojny światowej centralnym powojennym problemem Europy stał się problem niemiecki. Zdawałoby się, że 10 lat od chwili zakończenia wojny — to okres wystarczający, aby dla rozwiązania problemu niemieckiego wytyczono wyraźną drogę i środki. Nie mniej jednak sprawa się tak nie przedstawia.

Podczas gdy w czasie wojny i natychmiast po jej zakończeniu wszystkie państwa koalicji antyhitlerowskiej zgodne były co do tego, że ich wspólnym, naczelnym zadaniem jest zapewnienie rozwoju Niemiec jako jednolitego, miłującego pokój i demokratycznego państwa, to już w pierwszych latach po zakończeniu wojny wyszło na jaw, że nie wszystkie spośród tych państw istotnie zmierzają do tego celu. Dla jednych państw, do których zalicza się ZSRR, było to i pozostaje nadal podstawą ich polityki w kwestii niemieckiej. Dla innych natomiast państw były to jedynie słowa pod którymi złożyły one podpisy, nie myśląc poważnie o wykonywaniu podpisanych przez siebie porozumień.

Związek Radziecki wypowiadał się i wypowiada się nadal za wykonaniem podstawowego zadania układów międzynarodowych, podpisanych w Jałcie i Poczdamie. Nie chodzi o te czy inne paragrafy tych układów, wiele spośród nich nikomu nie jest już potrzebnych, albowiem wydarzenia od dawna już je wyprzedziły. Jednakże problemu zasadniczego, tak jak był on postawiony w tych bardzo doniosłych porozumieniach międzynarodowych — problemu przywrócenia jedności Niemiec jako rzeczywiście miłującego pokój i demokratycznego państwa — nie wolno skreślić z porządku dziennego, o ile drogie nam są interesy pokoju i wolności narodów Europy. Problem ten będzie aktualny dopóty, dopóki nie zostanie rozwiązany zgodnie z interesem utrwalenia pokoju w Europie a równocześnie z należytym uwzględnieniem interesów narodowego odrodzenia jednolitych Niemiec demokratycznych. Wzrastające pokojowe siły narodu niemieckiego znajdują niezawodne oparcie w Niemieckiej Republice Demokratycznej, która niewzruszenie broni sprawy przywrócenia jedności Niemiec.

Pod tym kątem widzenia należy także traktować sprawę układów paryskich.

Podobnie jak w odrzuconym projekcie „Europejskiej Wspólnoty Obronnej" tak i w układach paryskich wszystko sprowadza się w końcu do jednego i tego samego: zarówno pierwszy, jak i drugi projekt otwierają drogę do wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego w Niemczech zachodnich i do włączenia zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich do militarnych, agresywnych ugrupowań państw zachodnich. Różnica między nimi jest niewielka: poprzednio zamierzano wcielić armię zachodnio-niemiecką do tzw. „armii europejskiej", a według układów paryskich — do „armii zachodnio-europejskiej". Na to rzec można jedno: „chrzan nie jest słodszy niż rzodkiewki, węgiel nie jest bielszy niż sadza".

Wszystko to robi się z bezpośrednim pogwałceniem znanych porozumień międzynarodowych, pod którymi figurują podpisy czterech wielkich mocarstw i które mają na celu niedopuszczenie do wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego. Stanowi to jaskrawe pogwałcenie układów zarówno angielsko-radzieckiego, jak i francusko-radzieckiego, w myśl których Anglia i Francja zobowiązały się wspólnie z ZSRR zapobiec możliwości nowej agresji niemieckiej, zobowiązały się także nie brać udziału w ugrupowaniach militarnych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Depcąc niezwykle ważne układy i porozumienia międzynarodowe, podpisane wspólnie z ZSRR, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja czynią wszystko, aby przeforsować ratyfikację i przyspieszyć realizację układów paryskich.

Układy paryskie z wielkim zgrzytem przechodzą przez parlamenty europejskie.

Wystarczy stwierdzić, że mimo ogromnego nacisku z zewnątrz, mimo wszelkich pogróżek ze strony Stanów Zjednoczonych pod adresem tych, którzy nie wierzą w konieczność układów paryskich, jedynie mniejszość deputowanych w parlamencie francuskim głosowała za układami paryskimi. Również w parlamencie angielskim tylko mniejszość deputowanych zgodziła się głosować za układami paryskimi. Wiadomo przy tym, że frakcja labourzystowska postanowiła całkowicie wstrzymać się od głosu.

W samych Niemczech zachodnich wszystkie główne związki zawodowe i partyjne, organizacje masowe klasy robotniczej, których opinia jest, w pewnej mierze, miarodajna dla oceny rzeczywistych nastrojów większości narodu niemieckiego, wypowiedziały się stanowczo przeciwko układom paryskim i przeciwko remilitaryzacji, albowiem naród niemiecki nie może oczywiście zapomnieć niezwykle ciężkich dla Niemiec skutków dwóch wojen światowych. Jakąż więc wartość mogą w takim wypadku mieć układy paryskie narzucone z zewnątrz, potępione i odrzucane przez narody Europy?

Niemniej jednak nie można nie doceniać ujemnych i wprost niebezpiecznych następstw układów paryskich, w wypadku ich ratyfikacji i zrealizowania.

Niebezpieczeństwo ratyfikacji układów paryskich dla narodów Europy polega na tym, że celem tych układów nie jest utrwalenie pokoju, lecz przygotowanie wojny. Czyż mało jest awanturników wśród zwolenników „polityki siły", którzy tak uporczywie dążą do zjednoczenia się z rozwydrzonymi odwetowcami i militarystami w Niemczech zachodnich?

Trzeba się również liczyć z tym, że ratyfikacja układów paryskich zada niezwykle ciężki cios narodowym interesom narodu niemieckiego.

W wypadku ratyfikacji układów paryskich staną się one główną przeszkodą na drodze do rozwiązania problemu niemieckiego. Uniemożliwią one na dłuższy okres przywrócenie jedności Niemiec. Po ponownym uzbrojeniu Niemiec zachodnich i po ich przekształceniu się w państwo militarystyczne, niemożliwe będzie zjednoczenie tej części Niemiec z ich wschodnią częścią — z miłującą pokój Niemiecką Republiką Demokratyczną. Wszelkie twierdzenia, że ratyfikacja

(Ciąg dalszy na 5 str.)

# Referat W. M. Mołotowa o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej rządu ZSRR

## wygłoszony na sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy z 4 str.)

układów paryskich nie przeszkodzi rzekomo skutecznym rokowaniom w sprawie przywrócenia jedności Niemiec, zmierzają do jednego tylko celu — do przeforsowania ratyfikacji układów paryskich przez parlamenty przy użyciu wszelkich środków dezorientowania i oszukiwania opinii publicznej.

Przeciwnie, wyrzeczenie się układów paryskich i osiągnięcie odpowiedniego porozumienia między czterema mocarstwami — Francją, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim — umożliwiłoby przeprowadzenie jeszcze w bieżącym roku ogólnoniemieckich wolnych wyborów, mających na celu przywrócenie jedności Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. W tym tkwi sens złożonego 15 stycznia br. oświadczenia rządu radzieckiego w sprawie Niemiec.

Usiłuje się przekonać Francuzów, Belgów, Norwegów i obywateli innych krajów, że układy paryskie, przewidujące wskrzeszenie Wehrmachtu, są rzekomo konieczne do zapewnienia ich bezpieczeństwa.

Oszukuje się ich bezwstydnie i usiłuje przekonać, że Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej zagrażają bezpieczeństwu narodów zachodnio-europejskich, chociaż również ci, którzy to stale twierdzą, wiedzą, że jest to nikczemne i haniebne oszczerstwo wobec naszego miłującego pokój kraju i wobec wszystkich państw demokracji ludowej. Ale w rękach propagatorów agresywnej polityki znajduje się prasa burżuazyjna o wielkich nakładach, znajdują się liczne rozgłośnie radiowe, które wrzeszczą co dzień od rana do nocy, — w ich rękach znajduje się cały aparat państwowy oraz armia wszelkiego rodzaju płatnych agentów kapitału, którzy sprzedają swój honor i sumienie i którzy co dzień rozpowszechniają każde ohydne antyradzieckie kłamstwo i oszczerstwo, — stają się oni coraz bardziej bezczelni i aroganccy, ponieważ czują, że grunt usuwa się im spod nóg.

### 3. Walka Związku Radzieckiego o pokój i zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego

Żadne oszczerstwa, żadne kłamstwa nie zdołają ukryć przed narodami faktu, że Związek Radziecki prowadzi konsekwentną walkę o pokój, o zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Radziecki projekt układu o bezpieczeństwie zbiorowym dla wszystkich państw europejskich, bez względu na różnice ich ustroju społecznego i państwowego, — jest dobrze znany. Spotkał się on z poparciem ze strony szeregu państw Europy i wywołał gigboki oddźwięk we wszystkich krajach, w tym również w tych, gdzie koła rządzące starają się przemilczeć propozycje Związku Radzieckiego w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego i dość często po prostu wypaczają sens tych propozycji.

Rząd radziecki wyraził gotowość omówienia również innych propozycji w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. W tym celu zaproponował on zwołanie ogólnoeuropejskiej konferencji dla rozpatrzenia na niej zarówno projektu radzieckiego jak i innych ewentualnych propozycji w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Nikt spośród przeciwników propozycji radzieckiej nie wysunął jednak żadnego innego projektu w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Rządy państw wchodzących w skład bloku północno-atlantyckiego odmówiły udziału w ogólnoeuropejskiej konferencji w tej sprawie. Oświadczyły one przy tym, że interesują je tylko takie układy, w których biorą udział jedynie państwa „myślące jednakowo" z uczestnikami bloku północno-atlantyckiego. Dowiodły one tym samym, jak dalece cynicznie traktują swą przynależność do Organizacji Narodów Zjednoczonych, która stworzona została na podstawie uznania zasad udziału na równych prawach w tej organizacji wszystkich państw, niezależnie od ich ustroju społecznego. Tym oświadczeniem potwierdziły one równocześnie, że nie myślą o zapewnieniu pokoju i rzeczywistego bezpieczeństwa w Europie, oraz że ich ugrupowania militarne stworzone zostały dla celów wrogich Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Pokojowej polityce Związku Radzieckiego, zmierzającej do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa wszystkim państwom Europy, bez względu na ich ustrój społeczny, przeciwstawiają one politykę tworzenia ugrupowań militarnych jednych państw przeciwko innym państwom. Tym samym spada na nie odpowiedzialność za agresywne plany i za to, że działają one nie w interesie pokoju, a więc nie w interesie swych narodów, lecz w interesie tych agresywnych kół i klik rządzących, które prowadzą agresywną „politykę siły" i którym nadano słusznie miano podżegaczy wojennych.

Tak więc, stanowisko Związku Radzieckiego wobec układów paryskich jest zupełnie jasne. Nie daje ono żadnych podstaw do opacznej interpretacji.

Jasne jest dla nas, że w wypadku ratyfikacji układów paryskich Niemcy zachodnie wkroczą na drogę odbudowy militaryzmu i faktycznie wpadną w ręce odwetowców niemieckich. Należy przypuszczać, że i patrioci francuscy słuchając znakomitych przemówień Edwarda Herriota zdają sobie dobrze sprawę z tego, dokąd to prowadzi.

Wobec tego, że zremilitaryzowane Niemcy zachodnie zgodnie z układami paryskimi wejdą do bloku północno-atlantyckiego i do wojskowej unii zachodnio - europejskiej wraz z Francją, Anglią, Włochami i niektórymi innymi państwami — wytworzy się w Europie nowa sytuacja, gdyż spotęguje się niebezpieczeństwo nowej wojny.

Muszą się z tym liczyć Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, przeciwko którym wymierzone są układy paryskie.

Naród radziecki i jego armia szczerze miłują pokój, a równocześnie mają głęboką i pełną zdecydowania świadomość obowiązku obrony swoich zdobyczy socjalistycznych. Jeśli agresor już dawniej spotykał się z należytym odporem, to obecnie nie powinien on zapominać, że potęga Związku Radzieckiego niezmiernie wzrosła i że w naszej armii na każdych stu ludzi przypada 77 komunistów i komsomolców. A komuniści i komsomolcy wiedzą szczególnie dobrze, jak należy bronić przed agresorami zdobyczy komunizmu.

W obliczu kształtującej się nowej sytuacji w Europie Związek Radziecki, jak również inne państwa pokojowe, przeciwko którym wymierzone są układy paryskie, nie będą siedzieć z założonymi rękoma. Będą one musiały podjąć odpowiednie kroki dla dalszego umocnienia swego bezpieczeństwa i dla zapewnienia pokoju w Europie.

W tych wszystkich sprawach wypowiedziała się wyraźnie znana Konferencja Moskiewska, która zakończyła obrady 2 grudnia ub. roku i opublikowała swoją jednomyślną, stanowczą deklarację. Deklarację tę podpisały: Związek Radziecki, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Republika Czechosłowacka, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgierska Republika Ludowa, Rumuńska Republika Ludowa, Bułgarska Republika Ludowa i Albańska Republika Ludowa.

8 państw — uczestników Konferencji Moskiewskiej — wyraźnie stwierdziło, że w wypadku ratyfikacji układów paryskich podejmą wszystkie niezbędne kroki dla umocnienia swych pozycji międzynarodowych oraz dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Wymagać to będzie od nas nowych, wielkich wysiłków i ofiar materialnych. Ale bądźcie spokojni, panowie militaryści, my nie cofniemy się przed tym.

Do takich posunięć należą przede wszystkim przygotowania do zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ośmiu krajami, które brały udział w Konferencji Moskiewskiej. Aby nie tracić czasu, prowadzone są obecnie odpowiednie konsultacje. Na nowe bloki wojskowe i ugrupowania tworzone wespół z militarystami niemieckimi odpowiemy dalszym zacieśnieniem naszych szeregów, dalszym wzmocnieniem naszej przyjaźni, usprawnieniem całej naszej współpracy i tam, gdzie trzeba — dalszym rozszerzeniem pomocy wzajemnej.

Do tych posunięć, które wypadnie nam przeprowadzić w razie utworzenia zachodnio-europejskich ugrupowań wojennych z udziałem zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich, trzeba także zaliczyć stworzenie zjednoczonego dowództwa wojskowego wymienionych ośmiu państw. Krok ten wypływa z konieczności wzmocnienia zdolności obronnej Związku Radzieckiego i innych miłujących pokój państw europejskich, mając na względzie wszelkie ewentualności i nieoczekiwane wydarzenia. Gdy stworzymy zjednoczone dowództwo wojskowe miłujących pokój państw europejskich, wówczas — jak należy przypuszczać — również koła agresywne będą się powstrzymywać od awanturniczych wybryków, będą się zachowywały nieco spokojniej.

Mówimy o tym otwarcie i uważamy, że trzeba wyjaśnić naszemu narodowi, jaka jest obecna sytuacja. I jesteśmy przekonani, że naród zrozumie nas właściwie.

Jak dobrze wiadomo, świadomy stosunek narodów do rozgrywających się wydarzeń najlepiej służy sprawie pokoju i jest najlepszą gwarancją zapewnienia bezpieczeństwa miłujących pokój państw.

Ze wszystkiego, co powiedziano powyżej, wynika, że radziecka polityka zagraniczna zmierza do utrzymania i utrwalenia pokoju.

Zgodnie z tym dążymy do realizacji takich kroków, do takich rokowań i porozumień z innymi krajami, które odpowiadają interesom złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Oczywiście, osiągnięcie tych celów możliwe jest jedynie wówczas, gdy również druga strona przejawia dobrą wolę w tymże kierunku.

O naszych stosunkach z innymi krajami decyduje przede wszystkim to, w jakim stopniu rozwój tych stosunków sprzyjać może interesom utrwalenia pokoju, interesom utrzymania pokoju z konsekwentnym przestrzeganiem zasad niewtrącania się w sprawy wewnętrzne innych państw.

Co można powiedzieć o stosunkach między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi?

Stosunki te pozostawiają dużo do życzenia. Czy poprawa stosunków między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi jest możliwa? Zupełnie możliwa. Jednakże konieczne jest w tym celu, aby nie tylko rząd Związku Radzieckiego, lecz także rząd Stanów Zjednoczonych dążył do tego.

Zapoczątkowany niedawno nienajgorszy rozwój stosunków z Anglią i Francją natrafił na skały podwodne, ściślej mówiąc — na układy paryskie z ich planami wskrzeszenia agresywnego militaryzmu niemieckiego. Jeżeli sprawa bezpowrotnie pójdzie drogą ratyfikacji i realizacji układów paryskich, będzie to oznaczało, że Anglia i Francja nie tylko nie szanują układów, które zostały przez nie zawarte ze Związkiem Radzieckim w toku drugiej wojny światowej, lecz po prostu anulują je, przekreślają. Stanie się to nieuchronne, ponieważ układy paryskie, otwierające wrota wskrzeszeniu militaryzmu niemieckiego i włączeniu zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich do bloków antyradzieckich — nie dadzą się pogodzić ani z układem angielsko-radzieckim, ani z układem francusko-radzieckim.

Porównajcie rozwój stosunków naszego kraju z takimi sąsiadami jak Finlandia i Norwegia.

Stosunki nasze z Finlandią rozwijają się zgodnie z układem o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z 1948 roku. Można byłoby podkreślić szereg faktów, świadczących o rozwoju tych stosunków, zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak i politycznej. Wizyta w Moskwie fińskiej delegacji rządowej z p. Kekkonenem na czele, która miała miejsce w roku ubiegłym, i rewizyta w Finlandii radzieckiej delegacji rządowej z towarzyszem A. I. Mikojanem na czele przyczyniły się do dalszego polepszenia stosunków radziecko-fińskich, opartych na lepszym wzajemnym zrozumieniu.

Co się tyczy stosunków radziecko-norweskich, to Związek Radziecki zmuszony jest liczyć się z tym, że Norwegia stała się jednym z uczestników agresywnego bloku północno-atlantyckiego, którego działalność nie zmierza bynajmniej do utrwalenia pokoju w Europie. W każdym razie Norwegowie nie powinni zapominać, że popieranie dobrosąsiedzkich stosunków między ZSRR a Norwegią leży nie tylko w interesie naszego kraju, lecz również w interesie Norwegii.

Wspomnę także o naszych stosunkach wzajemnych z takimi sąsiadami jak Turcja, Iran i Afganistan.

Któż nie wie, że Związek Radziecki podjął szereg kroków, aby przyczynić się do poprawy stosunków z Turcją. Niemniej władze tureckie nadal zajmują stanowisko nie odpowiadające normalnym dobrosąsiedzkim stosunkom, przekształcając swe terytorium i wody przybrzeżne w jakąś arenę manewrów wojennych i demonstracji obcych, a zwłaszcza amerykańskich, sił zbrojnych. Rząd radziecki uważa, że wzajemne interesy Turcji i ZSRR dyktują konieczność utrzymywania dobrosąsiedzkich stosunków między obu krajami.

W stosunkach z Iranem zarysowała się pewna poprawa. Po długotrwałych rokowaniach zawarte zostało radziecko-irańskie porozumienie w ważnych sprawach granicznych i finansowych. Mamy nadzieję, że dalszemu rozwojowi w tym kierunku stosunków radziecko-irańskich nie stanie na przeszkodzie nieustanny nacisk na Iran ze strony zewnętrznych sił agresywnych, które postawiły sobie za cel wciągnięcie tego kraju do swych agresywnych wojsko wo-politycznych ugrupowań na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Nasze stosunki z Afganistanem rozwijają się normalnie i sądzimy, że odpowiada to interesom obu krajów.

Z dużym zadowoleniem należy stwierdzić dalszy rozwój przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Indiami.

Pomyślnie zacieśniają się więzy zarówno polityczne i ekonomiczne, jak i kulturalne, przyczyniając się do zbliżenia narodów naszych krajów, które żywią dla siebie nawzajem szacunek i szczerą sympatię.

Ostatnio zawarty został ważny układ gospodarczy. W myśl tego układu Związek Radziecki podjął się, na warunkach ulgowego kredytu długoterminowego, zbudować w Indiach wielką hutę, która wytwarzać będzie ponad milion ton stali i odpowiednią ilość wyrobów walcowanych. Związek Radziecki będzie dostarczał wszystkich urządzeń i udzielał niezbędnej pomocy technicznej łącznie z wysłaniem do Indii wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Chętnie uczyniliśmy zadość odpowiedniej prośbie w tej sprawie, gdyż rozwój hutnictwa w Indiach powinien przyczynić się do zapewnienia niezawisłości narodowej i do ekonomicznego rozwoju tego starożytnego i wielkiego kraju, co cieszy się pełną sympatią narodów ZSRR.

Latem bieżącego roku premier Indii Jawaharlal Nehru odwiedzić ma Związek Radziecki. Wiadomość o przyjeździe p. Nehru wywołała jak najbardziej przyjazne echo wśród narodów Związku Radzieckiego.

Umacniają się też w dalszym ciągu nasze stosunki z dwoma innymi krajami azjatyckimi — Burmą i Indonezją.

W stosunkach między Związkiem Radzieckim a krajami arabskimi, z wyjątkiem Iraku, stwierdzić można w ostatnich czasach fakty pozytywne.

Okoliczność, że Irak zerwał stosunki z ZSRR, można wytłumaczyć głównie tym, że obecny rząd Iraku zbyt już skwapliwie stara się tańczyć tak, jak zagrają mu „zachodni" imperialiści. W krajach arabskich wiedzą widocznie dobrze o przyjaznych uczuciach narodów ZSRR wobec tych państw i o tym, że w państwie radzieckim miały one i mieć będą niezawodną ostoję, gdy chodzi o obronę ich suwerenności i niezawisłości narodowej.

Wiadomo, że Związek Radziecki dąży do unormowania stosunków z Japonią.

W ostatnich czasach Związek Radziecki nawiązał bezpośredni kontakt z rządem japońskim. Spodziewamy się, że da to odpowiednie, pozytywne wyniki.

Związek Radziecki przywiązuje wielką wagę do uregulowania problemu austriackiego, problemu całkowitego przywrócenia niezawisłości demokratycznej Austrii, zgodnie z interesami utrzymania i utrwalenia pokoju w Europie.

Rząd radziecki uważa za nieuzasadnione jakiekolwiek dalsze przewlekanie sprawy zawarcia traktatu państwowego z Austrią. Nie można równocześnie nie liczyć się z niebezpieczeństwem, jakie niosą Austrii plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich w rodzaju układów paryskich.

Wszystko to daje rządowi radzieckiemu podstawy do wyciągnięcia następujących wniosków w związku z problemem austriackim:

**Po pierwsze.** Należy przede wszystkim liczyć się z tym, że uregulowania problemu austriackiego nie można rozpatrywać w oderwaniu od problemu niemieckiego, zwłaszcza w związku z istnieniem planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich, co wzmaga niebezpieczeństwo pochłonięcia (Anschlussu) Austrii.

Oznacza to, że przy zawarciu traktatu państwowego o przywróceniu niezawisłej i demokratycznej Austrii, należy znaleźć takie rozwiązanie, które wykluczyłoby możność dokonania przez Niemcy nowego Anschlussu Austrii, co wiąże się z podjęciem przez cztery mocarstwa odpowiednich uzgodnionych kroków w sprawie Niemiec. W tym wypadku wycofanie wojsk czterech mocarstw z Austrii mogłoby być zrealizowane bez czekania na zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

**Po drugie.** Austria musi się zobowiązać, że nie przystąpi do żadnej koalicji czy sojuszu wojskowego wymierzonego przeciwko jakiemukolwiek państwu, którego siły zbrojne brały udział w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i w wyzwoleniu Austrii, oraz że nie dopuści do zakładania na swym terytorium obcych baz wojskowych.

Rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Związku Radzieckiego powinny ze swej strony również zobowiązać się, że będą wykonywały wspomniane postanowienia.

**Po trzecie.** W celu jak najszybszego uregulowania problemu austriackiego konieczne jest natychmiastowe zwołanie konferencji czterech mocarstw, na której omówiony by został zarówno problem niemiecki jak i sprawa zawarcia traktatu państwowego z Austrią. Zakłada to oczywiście udział Austrii w rozwiązaniu sprawy austriackiego traktatu państwowego.

Należy przy tym mieć na uwadze, że w razie ratyfikacji układów paryskich, otwierających drogę do wskrzeszenia militaryzmu w Niemczech zachodnich powstałoby poważne niebezpieczeństwo Anschlussu, a więc zagrożenie niezawisłości Austrii.

Jak wiadomo, w ostatnim okresie osiągnięto sukcesy w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Jugosławią.

Nie sądzimy, że w tym kierunku uczyniono już wszystko, uważamy jednak, że zależy to w niemniejszym stopniu także od Jugosławii. Jak widać w ostatnich latach Jugosławia w pewnej mierze oddaliła się od tego stanowiska, które zajęła w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej. Jest to oczywiście wyłącznie jej sprawa wewnętrzna. Związek Radziecki dąży do rozwoju stosunków radziecko-jugosłowiańskich w dziedzinach: gospodarczej, politycznej i kulturalnej. Równocześnie dążymy do możliwego skoordynowania wysiłków w tak decydującej dla wszystkich narodów sprawie, jak zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Jesteśmy przekonani, że pozytywny kierunek rozwoju stosunków radziecko-jugosłowiańskich odpowiada interesom zarówno narodów ZSRR jak i Jugosławii.

**Dokończenie referatu ministra spraw zagranicznych W. M. Mołotowa zamieścimy w jutrzejszym numerze „Głosu".**

## Kronika partyjna

### UWAGA słuchacze WUM-L

**11 bm. odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy I roku:**

**od godz. 15–17 wykład z historii Polski – „Powstanie 1863 r., jego charakter i treść klasowa",**

**od godz. 17–21 seminarium z historii KPZR – „Partia bolszewików w okresie przygotowania i dokonania Wielkiej Październikowej Rewolucji".**

**W dniu 12 bm. odbędą się następujące zajęcia dla roku II:**

**od godz. 13–15 wykład z ekonomii socjalizmu – „Materialno-wytwórcza baza socjalizmu",**

**od godz. 15–17 wykład z materializmu historycznego – „Materializm historyczny jako nauka",**

**od godz. 17–19 informacja polityczna sekretarza KW, na którą zaproszeni są słuchacze I roku.**

### Odczyt lektora KC PZPR

**Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że w ramach cyklu odczytów z historii polskiego ruchu robotniczego odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 14 w sali Prezydium Woj. RN przy ul. Alfreda Lampe, odczyt lektora KC na temat:**

**„REWOLUCJA 1905–1907 R. NA ZIEMIACH POLSKICH"**

**Na odczyt winni przybyć kierownicy i słuchacze grup samokształcenia z historii polskiego ruchu robotniczego, słuchacze I roku WUM-L, wykładowcy i słuchacze szkolenia partyjnego wszystkich form, sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, prelegenci i agitatorzy.**

## II Sesja PRN w Koszalinie

**12 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej Prez. Woj. RN odbędzie się II sesja PRN z następującym porządkiem obrad:**

1. **Sprawozdanie z realizacji uchwał Rady Ministrów w sprawie rozwoju nasiennictwa.**
2. **Sprawozdanie z przygotowania do wiosennej kampanii siewnej a) Koreferat Komisji Rol. i Leśnictwa.**
3. **Wybór ławników do Sądu Powiatowego w Koszalinie.**
4. **Powołanie Kolegium Orzekającego przy Prez. PRN.**
5. **Zatwierdzenie planu pracy komisji na I i II kwartał br.**

## O pracy kolporterów

# Książka musi dotrzeć do wszystkich

**Sprawa czytelnictwa nie schodzi u nas z łamów prasy i programów audycji radiowych. W tej propagandowej akcji stale szukamy nowych form popularyzacji książki.**

ORGANIZUJEMY więc masowe konkursy czytelnicze w mieście i na wsi, wśród młodzieży szkolnej, a coroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy" werbują nam nowych miłośnikow literatury pięknej i społeczno-politycznej. Stosunkowo jednak mało jeszcze zajmujemy się kolportażem, tą najnowszą formą upowszechniania książki w zakładach pracy. Jest to zasadniczy błąd. Książka w ręku robotnika, zapoznająca go z przodującymi w jego zawodzie ludźmi i ich metodami pracy podnosi jego kwalifikacje zawodowe, a wydawnictwa światopoglądowe uzbraja ją go politycznie. A któż da mu do ręki właściwą książkę, jak nie kolega pracujący razem, który zna dobrze jego gust i upodobania?

Dlatego należy otoczyć troskliwą opieką ludzi którzy w tym kierunku pracują, a mianowicie zakładowych kolporterów książki, a na tym odcinku jest dużo do zrobienia.

Interesowaliśmy się tym zagadnieniem w kilku zakładach pracy. A oto jak ono wygląda:

Irena Stępczyńska jest kolporterem zakładowym w Koszalińskich Zakładach Roszarniczych. Spotykamy ją w rozdzielni „Domu Książki". Przyszła wybrać książki. Chętnie dzieli się swoimi doświadczeniami o ich upowszechnianiu w zakładzie.

— Znam ludzi — mówi — wiem co kto lubi. Dziś biorę przeważnie bajki, gdyż teraz najchętniej je kupują. Pracą moją interesuje się podstawowa organizacja partyjna, rada miejscowa, pomaga mi kierownictwo zakładu. W razie potrzeby otrzymuję zawsze samochód do przewiezienia książek. Mam już stałych ich odbiorców, których krąg stale zwiększa się. Przychodzi do mnie Kowalec, sześćdziesięcioletnia robotnica, albo brakarz płótna, Zegalowa, które nabywają po kilka książek miesięcznie. Kierownik personalny nabył już u mnie dość pokaźną biblioteczkę.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa w fabryce mebli. Kolporterem jest Jan Tataryn. W zakładzie pracuje ponad 60 proc. młodzieży, do propagowania książki wybrano 60-letniego komendanta straży przemysłowej. Życie kulturalne w fabryce rozwija się, świetlica pracuje, jest własna orkiestra, kółko dramatyczne, tylko — jak nas informuje ob. Tataryn — nie chcą kupować książek, bo... mają biblioteczkę zakładową.

A jak przedstawia się sytuacja w innych zakładach? Rozmachu nabiera kolportaż w MHM, gdzie ob. Paszkiewicz zabrał się energicznie do pracy, a w MHD kolporter ob. Rysztok, nie przejawia żadnej działalności. Nie ma kolportera w takich instytucjach jak Prez. MRN, Zjednoczenie PGR, w Sądzie Wojewódzkim, ale dobrze pracują ob. Bartkiewicz w ZSS, ob. Draczyk w NBP, a ob. Byczko w PCK w czasie wypłaty wystawia stoisko z książkami. Ze szkół podstawowych tylko jedna — Nr 6 — ma kolportera; w szkołach średnich nie ma żadnego.

Dobry kolporter, to jednocześnie doskonały agitator, którego praca jest poważną robotą polityczną. Znamy wszak kolporterów przełamujących psychikę ludzi obojętnych, którzy „nie lubią książek społeczno-politycznych", bo... ich nigdy jeszcze nie czytali, dla których książka „Nowe Niemcy" Osmańczyka to „polityka", od której stoją z daleka. Gdy kolporter raz namówi ich do przeczytania powieści Jastruna lub Jasienicy, sami później przychodzą po Brandysa i... Osmańczyka.

To przede wszystkim trzeba mieć na uwadze, gdy mówimy o kolporterach książki. Rośnie wśród nich nowa kadra agitatorów przyczyniających się do wychowywania ludzi świadomych, mądrych i kulturalnych.

**WACŁAW LORENC**
**st. instruktor propagandy „Domu Książki" w Koszalinie**

## KRONIKA sądowa

### Fotograf-chuligan skazany na dwa lata więzienia

**OSTATNIO na wokandzie Sądu Powiatowego w Koszalinie znalazła się sprawa chuligana — Franciszka Jarczewskiego. Jarczewski pracował w Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Sztuka" w Koszalinie jako fotograf.**

**Na okres letni ubiegłego roku Spółdzielnia „Sztuka" oddelegowała fotografa do mieleńskiego ośrodka wczasowego. Jarczewski wywiązywał się ze swych obowiązków niesumiennie, upijając się często i wywołując awantury.**

**Pewnego dnia chuligan w stanie kompletnego zamroczenia alkoholem spowodował bójkę przed restauracją „Mewa".**

**W trakcie bijatyki Jarczewski zadał kilka mocnych ciosów aparatem fotograficznym w głowę jednemu z wczasowiczów. Na skutek tych uderzeń napadnięty doznał poważnego uszkodzenia czaszki w okolicy ciemienia oraz uszkodzenia mózgu.**

**Natychmiastowa pomoc lekarska uchroniła wczasowicza od poważniejszych komplikacji.**

**Sąd Powiatowy skazał chuligana na karę 2 lat więzienia.**

**(a-w)**

## Sport ○ Sport ○ Sport

# W koszykówce przodują zespoły białogardzkie

Dobiegające końca tegoroczne rozgrywki koszykowej klasy A w dalszym ciągu trzymają miłośników kosza w najwyższym napięciu. Do tytułu mistrzowskiego pretendują bowiem z równymi szansami trzy zespoły: Zrywu I i II oraz Kolejarza, wszystkie trzy z Białogardu, toteż tak czy inaczej tytuł pozostanie w tym mieście.

W zaciętej walce na finiszu niemal co dzień padają niespodziewane wyniki. Niedawno Zryw II wyeliminował z walk w czołówce koszalińską Gwardię, a we wtorek Zryw I przegrał niespodziewanie wysoko z Kolejarzem 25:42 (9:19). Kolejarze wygrali zasłużenie, będąc drużyną wyraźnie lepszą.

W meczu o dalsze miejsca Kolejarz Wałcz pokonał miejscowego rywala – Zryw – w stosunku 46:43 (21:23).

Wyrównaną sytuację czołówki w rozgrywkach ilustruje najlepiej zamieszczona poniżej tabelka:

| | | |
|---|---|---|
| Zryw II | 9:2 | 610:471 |
| Zryw I | 7:2 | 519:353 |
| Kol. Białog. | 6:2 | 364:291 |
| Gw. Koszalin | 4:5 | 426:453 |
| Kol. Wałcz | 8:2 | 251:236 |
| Zryw Wałcz | 1:8 | 419:583 |
| Start Koszalin | 0:9 | 354:592 |

Dzisiaj w sali szkoły metalowej w Koszalinie zostanie rozegrane spotkanie pomiędzy dwoma zespołami Zrywu.

### Uwaga pięściarze!

**Zawodnicy zgłoszeni do pięściarskich mistrzostw juniorów naszego województwa zobowiązani są zgłosić się w dniu 12 bm. na wagę.**

**Zawody, jak wiemy, zostaną przeprowadzone w Bytowie w nadchodzącą sobotę i niedzielę.**

## Napływają już pierwsze odpowiedzi

**Ogłoszenie konkursu–plebiscytu na najlepszego sportowca Ziemi Koszalińskiej w 1954 r. wywołało duże zainteresowanie wśród naszych czytelników. Już we wtorek otrzymaliśmy pierwsze kupony. Wypowiedzi uczestników konkursu zamieścimy w „Głosie Sportowca".**

**Przypominamy jednocześnie, że odpowiedzi należy nadsyłać na kuponach, które zamieszczamy w „Głosie" z adnotacją: „Konkurs sportowy".**

**KUPON KONKURSOWY**

**Na najlepszego sportowca Ziemi Koszalińskiej typują:**

1) . . . . . .
2) . . . . . .
3) . . . . . .
4) . . . . . .
5) . . . . . .
6) . . . . . .
7) . . . . . .
8) . . . . . .
9) . . . . . .
10) . . . . . .

. . . . . .

(imię i nazwisko oraz adres uczestnika konkursu)

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

# OGŁOSZENIA

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**MURARZY, TYNKARZY zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego Nr 24 w Gdyni.** Praca akordowa na miejscu oraz na wyjazd. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie plus dodatek MON — 5 proc. do wynagrodzenia. Zapewnione bezpłatne hotele robotnicze. Zgłoszenia osobiste lub listowne przyjmuje **Dział Zatrudnienia, Gdynia, ul. Śląska 53.** (K-64-0)

**Podaje się do wiadomości, że dyrektor Okręgowego Zarządu Kin przyjmuje**

**SKARGI I ZAŻALENIA**

**w poniedziałki od godz. 15 do 17.** (K-63-1)

**HURTOWNIA WOJEWÓDZKIEGO ZARZĄDU ZBYTU**

**przy ulicy Szerokiej 24 w Koszalinie**

jest jednym ze źródeł zaopatrzenia instytucji uspołecznionych, które nie mają prawa kupować dla swoich potrzeb gospodarczych, czy inwestycyjnych potrzebnych im artykułów w detalu. Sprzedaży tych artykułów dokonuje Hurtownia w ramach planu obrotu pozarynkowego po cenach hurtowych, w oparciu o zlecenia, czy zapotrzebowania szczegółowe tych instytucji, względnie ich zarządów centralnych. (K-66-1)

Na uroczystości weselne, wieczorki towarzyskie, zabawy

**CIASTKA, TORTY I PĄCZKI**

**zakupisz w sklepach cukierniczych PSS — sklep nr 7 przy ul. Zwycięstwa, sklep nr 20 przy ul. Zwycięstwa.**

Na torty specjalnie dekorowane i na większe ilości ciastek należy składać zamówienia na dwa dni naprzód w wymienionych sklepach. Zamówienia można dokonać telefonicznie nr tel. 125 wewn. 6. (K-50-0)

**„BIAŁY TYDZIEŃ"**
oraz **WYPRZEDAŻ POSEZONOWĄ**

**w dniach od 8 do 12 lutego 1955 r włącznie** organizuje w sklepach i na placu targowiskowym Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Koszalinie. (K-46-0)

**UWAGA! UWAGA!**

Z uwagi na zmiany personalne w sklepie Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych w Koszalinie przy ul. Harcerskiej Nr 20 dyrekcja WZPSW podaje do wiadomości:

**że posiadacze kwitów na zdane surowce wtórne w postaci szmat itp., którzy nie otrzymali należności, złożą wyż. wym. kwity w sklepie przy ulicy Harcerskiej 20 w terminie do dn. 28 lutego 1955 r.**

Po tym terminie reklamacje nie zostaną uwzględnione. Termin odbioru należności zostanie ogłoszony w prasie. (K-62-0)

**— PANU TO ŁATWO SIĘ ŚMIAĆ.**

**Wojewódzki Zarząd Zbytu Hurtownia w Koszalinie**

przy ul. Szerokiej nr 24

zawiadamia

**wszystkich uspołecznionych odbiorców, że posiada w swych magazynach szeroki asortyment towarów konfekcji ciężkiej, lekkiej i dziewiarstwa oraz artykułów różnych.**

Sprzedaż prowadzona jest na warunkach hurtowych. (K-65-1)

## CO, GDZIE, KIEDY?

### Kina

**KOSZALIN — „Nowa Huta" — „O tym nie wolno zapomnieć". Seanse godz. 16, 18.15 i 20.30.**
**Rokossowo — „Młoda Gwardia" — „Skanderbeg".**
**SŁUPSK — „Cena strachu" I i II seria.**
**BIAŁOGARD — „Zaporożec za Dunajem".**
**SZCZECINEK — „Autobus odjeżdża 6.20".**
**SŁAWNO — „Niebezpieczna cieśnina".**
**WAŁCZ — „Proces przeciwko miastu".**
**DARŁOWO — „Wczasy z Aniołem".**
**MIASTKO — „Ostatni Mohikanin".**
**ZŁOTÓW — „Gdzieś w Europie".**
**CZŁUCHÓW — „Kalinowy gaj".**
**ZŁOCIENIEC — „Żywy trup" I seria.**
**USTKA — „Wakacje pana Hulot".**
**BYTÓW — „Wassa Żeleznowa".**
**ŚWIDWIN — „Jedenastka z naszej ulicy".**
**DRAWSKO — „Ditta".**
**CZAPLINEK „Burza".**
**KOŁOBRZEG — „Pod gwiazdą frygijską".**
**JASTROWIE — „List z piórkiem".**
**POŁCZYN-ZDRÓJ — „Kawiarnia przy głównej ulicy".**

### Radio

**PROGRAM I**

11 luty 1955 r. (piątek)

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Muz. 5.45 Poranne rozmaitości rolnicze. 6.15 Gimnastyka. 6.30 Kalendarz radiowy. 6.40 Dla nauczycieli. 7.15 Śpiewa „Mazowsze". 7.50 „Błękitna sztafeta". 8.05 Muz. 9.00 Słuchow. pt. „Pożew". 9.40 Dla przedszkoli. 10.05 Muz. 10.30 Koncert solistów. 11.00 Słuchow. pt. „Anciupecio". 11.23 Przegląd prasy stołecznej. 11.20 Muz. i aktualności. 12.10 Muz. 12.45 Audycja dla wsi. 15.30 Dla dzieci. 16.05 Pogadanka lekarska. 16.15 Muz. 16.30 Piosenki radzieckie. 17.00 Słuchacze piszą. 17.05 Utwory na gitarę. 17.20 Aud. dla kobiet. 17.30 Śpiewamy pieśni i piosenki. 18.20 „Na młodzieżowej antenie". 18.45 „Atalea Princeps" — opow. W. Garszyna. 19.00 Pieśni francuskie. 19.20 Muz. rozrywkowa. 20.30 „Srebrna szkatułka" — słuchowisko. 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego — lekcja 31. 22.20 Koncert.

„Głos Koszaliński" Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa" — Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 567, 860; Redaktor Naczelny — 714 i wewn. 38; Sekretarz Redakcji — 114 i wewn. 397. Dział Ekonomiczno-partyjny 495 i wewn. 35, 36. Dział Rolny — 810 i wewn. 390, 395. Dział Miejski — wewn. 38; Dział Korespondentów, Listów i Interwencji — 230 i wewn 391, 392; Telefon nocny — 567 i wewn. 37. Naczelny Redaktor przyjmuje w godz. 11 — 13; Sekretarz Redakcji w godz. 12 — 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II piętro — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa" Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 327, 656. Biuro czynne od 8-ej do 16-tej, w soboty do 14-tej. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — FPK „Ruch" ul. Świerczewskiego 14, tel. 200. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3,50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową w wys. 3 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę zakładową i pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. — Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/20. C-6-19. Nr zamówienia 35.